

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 45

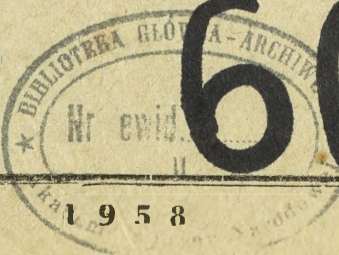
mjr RAŻNIKIEWICZ

TEORETYCZNA MYŚL WOJSKOWA W EUROPIE
W XVIII WIEKU

(gen. Lloyd, gen. Bulow, feldm. Lascy)

Opracowanie i wypisy

~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
54198
5-000198-003-0~~



60600



20

Alamy

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA Nr 11

Egz. Nr 45

mjr RAŻNIKIEWICZ

**TEORETYCZNA MYŚL WOJSKOWA W EUROPIE
W XVIII WIEKU**

(gen. Lloyd, gen. Bulow, feldm. Lascy)

Opracowanie i wypisy

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

~~54198~~



~~5-000198-003-0~~

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. II
1958

60600

1111

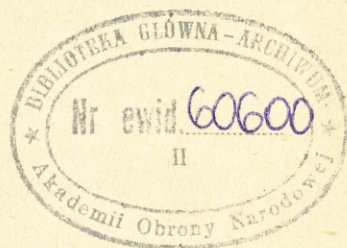
Woj

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA Nr.11

45
Egz. Nr

Dla wykładowców i słuchaczy
I-szych kursów rok. nr 1, 2 i 3.
Rok szkolny 1958/59.



mjr. dypl. RAŻNIKIEWICZ Zbigniew
TEORETYCZNA MYŚL WOJSKOWA W EUROPIE W XVII I WIEKU.
/gen.Lloyd, gen.Bülow, feldm.Lascy/.
/Opracowanie i wypisy/.



Rembertów grudzień 1958r.

Temat: Teoretyczna myśl wojskowa w Europie w XVIII wieku
/gen.Lloyd, gen.Bülow, feldm.Lascy/.

Treść:

Cześć I: Opracowanie.

1. Ekonomiczno-społeczne i wojskowe tło rozwoju teoretycznej myśli wojskowej.
2. Zasadnicze założenia "strategii manewrowej" według gen. Lloyd'a i gen. Bülowa.
 - a/ Teoretyczne poglądy gen.Lloyda.
 - b/ Teoretyczne poglądy gen. Bülowa.
3. Zasadnicze założenia "strategii kordonowej" według poglądów feldm. Lascy.

Zakończenie.

Cześć II: Wypisy.

1. Pontus Simański: "Henryk Lloyd" /Przegląd historyczno-wojskowy T.1/.
2. Gen.mjr Milsztein i płk Słobodienko: Powstanie burżuazyjnej nauki wojennej w Anglii - Henryk Lloyd" /O burżuazyjnej nauce wojennej/.
3. L.Leszczyński: "Próba przystosowania spuścizny Fryderyka do nowych warunków Bülow". /Kрах ideologii wojennej imperializmu niemieckiego/.
4. Gen.mjr Milsztein i płk Słobodienko: "Powstanie burżuazyjnej nauki w Niemczech - Henryk Bülow". /O burżuazyjnej nauce wojennej/.
5. Cläsewitz kontra Bülow /Londyn -Bellona - 3/1956r./
6. Stanisław Herbat: "Feldm.Graf Lascy" /Biuletyn WAP/.

Część I. Opracowanie.

1. Ekonomiczno-społeczne i wojskowe tło rozwoju teoretycznej
myśli wojskowej w Europie.

W XVII i na początku XVIII wieku w Europie trwał proces umacniania się państw absolutystycznych. Z procesem tym wiązały się wojny, jakie poszczególni monarchowie nieustannie prowadzili celem zwiększenia terytorium swych państw. Istniejący stan rzeczy zmuszał absolutnych monarchów ówczesnej Europy do utrzymywania dużych liczebnie, regularnych armii stałych.

W państwach zachodnio-europejskich, szczególnie zaś w Prusach zagadnienie utworzenia liczebnej armii stałej były niezwykle złożone, a to dlatego, że stosowane niewłaściwe metody jej uzupełnienia. Żołnierzy zwerbowanych do armii /najczęściej drogą przymusu/ zmuszano do pełnienia tak zwanej służby bezterminowej.

Jej istota polegała na tym, że żołnierze musieli pełnić służbę tak długo dopóki stan zdrowia pozwolił im na to, albo też do czasu kiedy podeszły wiek /50-60/lat/ zapewniał im prawne uwolnienie się od tego uciążliwego obowiązku.

Obawą przed służbą w ówczesnej armii pogłębiała wyjątkowo sroga dyscyplina, oparta w myśl zaleceń monarchów absolutnych na karach cielesnych. Zmieniennymi są zarządzenia króla pruskiego Fryderyka II, który w trosce o utrzymanie surowej dyscypliny nakazał wyposażenie podoficerów w kije, jak najczęstsze używanie ich celem karania podwładnych, doprowadzenie żołnierzy do takiego stanu "by bali się oni więcej kija podoficerskiego, niż kuli nieprzyjacielskiej".

Tak więc strach mężczyzna przed służbą w ówczesnej armii był zupełnie uzasadniony. Dlatego też żołnierzy najemników pełniących służbę z własnej chęci było stosunkowo niewielu. Zasadniczą masę, licznych bądź co bądź armii, stanowili żołnierze zwerbowani drogą przymusu /schwytni w czasie łapanek/, lub też jeńcy wojenni^{1/}, których zwycięscy wcielali do swych szeregów. Ponieważ

1/ Po bitwie pod Leuthen w 1757r. po pokonaniu armii austriackiej, Fryderyk II rozkazał wcielić do swej armii 20.000 jeńców austriackich.

było rzeczą jasną, że wartość żołnierzy zwербowanych tak bezwzględnyi i brutalnymi metodami będzie niewielka, kładziono więc ogromny nacisk na utrzymanie "dyscypliny pułkowej".

W okresie gdy zasoby uzupełnienia armii pozostawały w stadium kryzysu, w feudalnej Europie w coraz szerszych rozmiarach narastały kapitalistyczne stosunki produkcji - rozwijały się siły wytwórcze. Proces ten obok przemian społeczno-ekonomicznych przyspieszył rozwój i szybkie doskonalenie techniki wojennej a zwłaszcza broni palnej, która na polach bitew spełniała wówczas zasadniczą rolę.

Rozwój broni palnej doprowadził do tego, że typowe dla XVI a częściowo także i XVII wieku głębokie ugrupowanie bojowe /"batalia" węgierski sztyk bojowy", "brygada hispańska" i "brygada niderlandzka"/ w wojnach XVII wieku, zaczęło wykazywać tendencje spłykania głębokości a jednocześnie tendencję zwiększania szerokości frontu.

Konsekwentne dążenie do maksymalnego wykorzystania w walce broni palnej doprowadziło do zasadniczych przemian w taktyce. Już w początku XVII wieku piechota niemiecka w czasie bitwy pod Dobryniczami /1605r./ rozwinęła się do walki w długą płytką linię, aby w ten sposób uzyskać możliwość prowadzenia jednoczesnego ognia salwowego przez jaknajwiększą liczbę żołnierzy.

Wyposażenie armii w znaczną ilość broni palnej, poczynając od XVII wieku, to jest od bitwy pod Dobryniczami, doprowadziło w rezultacie do tego, że w miejsce głębokich sztyków bojowych, zaczęto stosować płytkie wprawdzie, lecz rozciągnięte na szerokim froncie ugrupowanie liniarne. W ten sposób zrodziło się liniarne ugrupowanie bojowe i nierozzerwalnie związane z nim taktyka liniarna.

Największy stopień rozwoju taktyka liniarna osiągnęła w końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku. W okresie tym, bezpowrotnie usunięte zostały oddziały pikinierów zaś ich miejsce zajęły oddziały uzbrojone w broń palną. Jednocześnie przyjął się pogląd, że nie kawaleria, lecz piechota jest zasadniczym rodzajem wojska.

Owczesna piechota w czasie starcia z jazdą rozwijała się w trzy lub cztery szeregi i wszelkie jej ataki

odpierała szybkim ogniem broni palnej. Siłę obronną piechoty rozwiniętej w linearnym ugrupowaniu bojowym zapewniały w walce z jazdą nie piki jak miało to miejsce w XVI wieku, lecz karabiny posiadające znacznie większą szybkostrzelność niż broń lontowa.

W czasie starcia armii pieszych wojska obu stron walczących stosowały także ^{linearne} ugrupowanie bojowe i prowadziły typową dla taktyki linearnej walkę ogniową. Walcząc z przeciwnikiem piechota prowadziła ogień salwowy. Szybkostrzelność ognia była stosunkowo duża, gdyż wystrzeliła trzy salwy na minutę. Każdy batalion piechoty celem prowadzenia ciągłego ognia dzielił się na osiem plutonów, które prowadziły ogień po kolei poczynając od prawego skrzydła.

Dla oddania osmiu salw przez poszczególne plutony potrzeba było 20 sekund. ^{czasu} Przy istniejącym systemie ładowania karabinów w chwili oddania salwy przez pluton lewoskrzydłowy, pluton na prawym skrzydle, był już gotów do oddania nowej salwy. W ten sposób zapewniono utrzymanie ciągłego ognia salwowego, a więc ognia o dużej intensywności.

Rozwój taktyki linearnej wywarł zasadniczy wpływ na ówczesną strategię. Jeśli bowiem w XVII wieku strategia zachodnio-europejska charakteryzowała się ogromną manewrowością i dążeniem do rozbicia głównych sił nieprzyjaciela w jednej generalnej bitwie w wyniku zdecydowanego uderzenia głównych sił to w XVIII wieku w nowych warunkach wojny, sytuacja zmieniła się gruntownie. Teraz w związku ze wzrostem siły ognia piechoty i artylerii oraz w związku z zastosowaniem płytkiego, linearnego ugrupowania bojowego, bitwy stały się niesłychanie krwawe. W dobie stosowania taktyki linearnej żołnierze wrogich armii stawały bowiem na przeciw siebie w płytkich, nieruchomych liniach poprostu wzajemnie wystrzeliwali się. Rozmiar strat w czasie bitwy zwiększało to, że linearne ugrupowanie bojowe wykluczało w praktyce możliwość zastosowania na polu walki jakiegokolwiek manewru.

W rezultacie takiego stanu rzeczy bitwy przynosiły ogromne straty, a kłm niekiedy całkowitą zagładę armii jednego z państw prowadzącego wojnę.

Czasem bitwy doprowadzały armie obu stron walczących do tak poważnych strat, że pozostawały z nich jedynie żalosne szczątki. Uzupełnienie ogromnych strat do jakich doprowadzały ówczesne wojny było niesłychanie trudne z powodu braku cnętych do służby wojskowej. Chłopi i inne niższe warstwy społeczne nie tylko bali się służby wojskowej lecz ponadto nie byli zainteresowani w wojnach prowadzonych przez władców monarchii absolutystycznych.

W rezultacie stosowania taktyki linearnej i wynikających z tego konsekwencji w połowie XVIII wieku dało się zaobserwować dążenie do unikania walnych bitew z nieprzyjacielem oraz dążenie do wygrania wojny bez stoczenia generalnej bitwy, w ten sposób uniknąć olbrzymich strat i uniknąć kłopotów związanych z ich uzupełnieniem.

Właśnie na tej bazie w drugiej połowie XVIII wieku zrodziła się tak zwana "strategia manewrowa", której ogólne założenie sprowadzały się do chęci wymanewrowania przeciwnika z walki, przez wyjście na jego tyły i odcięcie mu dowozu zaopatrzenia, by w ten sposób zmusić go do kapitulacji.

Strategia manewrowa, będąca jedną z charakterystycznych cech sztuki wojennej w Europie Zachodniej w okresie najwyższego rozwoju absolutyzmu w pewnym stopniu znalazła uogólnienie w teoriach wojennych gen. Lloyda, gen. Bülowa i feldmarszałka Lascey.

2. Zasadnicze założenie "strategii manewrowej" według gen. Lloyda i gen. Bülowa.

a/ Teoretyczne poglądy gen. Lloyda. (Loid)

Henryk Lloyd urodził się w rodzinie wiejskiego pastora, w Anglii w 1725 r. /umarł w 1783r./ Ojciec jego posiadał tak mały majątek, że nie mógł sobie pozwolić na to by w myśl obowiązujących praw kupić synowi stanowisko w armii. Mimo tego zapewnił mu doskonałe wykształcenie ogólne.

Lloyd od wczesnej młodości gorąco interesował się naukami wojskowymi i za wszelką cenę pragnął służyć w armii. Ponieważ do armii angielskiej ze względu na brak majątku nie mógł się dostać, dlatego udał się on na służbę do armii francuskiej.

✓ W późniejszym okresie pełnił służbę w armii pruskiej a następnie w armii austriackiej. Uczestniczył w Wojnie siedmioletniej jaka w latach 1756-1763 toczyła się między Austrią i Prusami. Po jej zakończeniu Lloyd powrócił do Anglii, zresztą na stosunkowo krótki okres czasu, gdyż zaproszony został na służbę do armii rosyjskiej. W Rosji gen. Lloyd uczestniczył w pierwszej wojnie rosyjsko-tureckiej /1773/ walcząc pod dowództwem Suworowa i Kumiancewa. Po kilkuletniej służbie gen. Lloyd zwolnił się z armii rosyjskiej^{x/} i w ogóle z wojska. Osiedlił się na terenie Belgii i tam poświęcił się całkowicie pracy teoretyczno-wojskowej.

+ W okresie swej twórczości gen. Lloyd napisał kilka drobniejszych prac teoretyczno-wojskowych oraz rozpoczął pracę nad kilkutomowym dziełem pod tytułem "Historia wojny siedmioletniej". W pracach swych przedstawił on osobiste poglądy na podstawowe problemy sztuki wojennej, w szczególności zaś na strategię, dlatego też pisarzy wojskowi XIX wieku nazywali gen. Lloyda "ojcem" strategii.

+ Oczywiście, strategia istniała znacznie wcześniej. Nie ulega owoiem wątpliwości, że wybitni wodzowie na przestrzeni historii postępowali według praw strategii i musieli przygotowywać swe kampanie i bitwy w sensie jej wymogów. Jednakże zdaniem wielu teoretyków wojskowych a także gen. Lloyda wybitni wodzowie wcześniejszego okresu stosowali zasady strategii czyniąc to instyktownie. Strategia jako nauka powstała bowiem dopiero w XVIII wieku to jest wówczas gdy prowadzenie wojny a także dowodzenie zaczęło się coraz bardziej skomplikowane. Stało się to w związku z rozpowszechnieniem broni palnej i poważnym rozszerzeniem pola bitwy, a także w związku z tym, że rola tyłów zaczęła nabierać coraz większego znaczenia.

W tych warunkach zdaniem gen. Lloyda zaczęto powszechnie odczuwać, że istniejąca wówczas teoria taktyki jest już niewystarczająca, że zasady prowadzenia wojen jak dotąd zawarte jedynie "w głowach wodzów" muszą otrzymać określone sformułowanie i utrwalenie na piśmie.

+ W drugiej połowie XVIII wieku dojrzały warunki, aby w dziedzinie strategii podjąć śmiałą próbę ustalenia ogólnych zasad teoretycznych. Zdaniem wielu teoretyków wojskowych jako pierwszy podjął się tego gen. Lloyd.

x/ Posadzono go, że prowadzi pracę wywiadowczą na korzyść Anglii.

Dla dokonania takiej pracy posiadał on odpowiednie warunki, bowiem pełniąc służbę wojskową w wielu armiach /angielskiej, francuskiej, austriackiej, pruskiej i rosyjskiej/ uczestniczył w kilku wojnach, w czasie których zetknął się z szeregiem wybitnych dowódców i zdobył bogate doświadczenia, które wykorzystał w twórczości wojskowo-teoretycznej.

W dziele pt. "Historia wojny siedmioletniej" a właściwie we wstępie do niej gen. Lloyd pisał wiele o taktyce linearnej i o strategii. W dziedzinie strategii wysunął on szereg nowych zasad i koncepcji nakreślając granice i drogi naukowego jej rozpracowania.

Pracę swą gen. Lloyd napisał w okresie, gdy istniał określony system prowadzenia wojen, uzależniony od sieci magazynów zaopatrzeniowych, wykluczających możliwości oderwania się wojsk od nich na okres ponad pięciu dni marszu.

W tych właśnie warunkach dokonał on określenia jednego z najbardziej zasadniczych pojęć ówczesnej strategii - pojęcia k "linii operacyjnej". Według rozważań gen. Lloyda "linia operacyjna" jest to stukilometrowa odległość równa pięciu dziennym przemarszom, określona drogą dowozu zaopatrywania i kierunkiem prowadzonej operacji.

W warunkach zaopatrzenia z własnych magazynów, maksymalna długość linii operacyjnej mogła sięgać 120 kilometrów. Linia operacyjna długości ponad 120 km uważana była za bardzo niebezpieczną i dlatego, też należało unikać za wszelką cenę jej wydłużania. Linia operacyjna we wszystkich wypadkach rozpoczynała się od podstawy operacyjnej, to jest od głównego magazynu i biegła aż do przedmiotu działań.

Analizując rolę i znaczenie "linii operacyjnej" gen. Lloyd stwierdził, że "jest ona głównym i centralnym problemem strategii, który wszystko obejmuje, wszystko przenika i wszystko określa".

Stąd też najważniejszym zadaniem w przygotowaniu wojny, jest zdaniem gen. Lloyda, ustalenie "linii operacyjnej". O powodzeniu danej wojny rozstrzyga bowiem doborze, lub wadliwie dokonany wybór "linii operacyjnej". Dlatego jeżeli wybór tej niezmiernie ważnej linii dokonany zostanie wadliwie, to wszystkie nawet najbardziej

doskonałe zwycięstwa w ostatecznym wyniku do niczego nie doprowadzą.

W obawie by w czasie wojny wodzowie nie popełnili błędów przy wyborze "linii operacyjnej" gen. Lloyd określił pewne wytyczne niezbędne dla prawidłowego określenia "linii operacyjnej". *gen. Lloyd*

W. Lop. Zgodnie z tymi wytycznymi wódz powinien w każdym wypadku dążyć do wybrania "linii operacyjnej" najdogodniejszej to jest najkrótszej, posiadającej zabezpieczone skrzydła oraz prowadzącej swym kierunkiem do osiągnięcia jakiegos wyjątkowo ważnego celu.

Określenie "linii operacyjnej" w myśli zalecanych przez gen. Lloyd zapewni jego zdaniem osiągnięcie zwycięstwa, nawet w walce ze znacząco silniejszym przeciwnikiem.

Opierając się na właściwościach współczesnych mu wojsk gen. Lloyd wysunął inną również nową tezę w myśli której niezależnie od liczebności wojsk przewaga w czasie wojny znajduje się, nie po stronie armii prowadzącej działania zaczepne, lecz po stronie armii broniącej się. Wynika to z zdaniem gen. Lloyd z tego, że dowódcy nacierających wojsk nieprzyjacielskich dysponując znaczną przewagą liczebną się dąży do zwykłe do jaknajszybszego rozstrzygnięcia wojny i w tym celu aktywnie skoncentruje je na określonym kierunku by natychmiast rozgromić przeciwnika.

W. Lop. Broniące się wojska powinny w tym czasie uniknąć bitwy przez natychmiastowe podjęcie odwrotu by w ten sposób zmusić nieprzyjaciela do poscigu i doprowadzić w ten sposób do wydłużenia się jego "linii operacyjnej" do granicy niebezpiecznej, to jest na odległość ponad 120 kilometrów.

W. Lop. Gdy w wyniku zagrożenia "linii operacyjnej" położenie nieprzyjaciela stanie się bardzo niewygodne, broniące się wojska powinny natychmiast przejść do natarcia ze skrzydeł uderzając jednak nie na armię nieprzyjacielską, lecz na jego "linię operacyjną" w celu jej przecięcia i postawienia przez to przeciwnika pozbawionego dowozu zaopatrzenia w nadzwyczaj trudnej sytuacji, która może stać się przyczyną jego kapitulacji.

W. Lop. Gen. Lloyd zakładał się więc w tym wypadku możliwość prowadzenia wojny jedynie za pomocą manewru początkowo odwrotowego połączonego z jednoczesnym dążeniem do uniknięcia decydującej bitwy, a następnie /po wydłużeniu się

"linii operacyjnej" przeciwnika/ za pomocą manewru zaczepnego na głębokie tyły przeciwnika. Jako dogodny warunek osiągnięcia powodzenia uważał on zależność przeciwnika od pięcioprzemarszowego systemu zaopatrzenia, z nim bowiem wiązał możliwość sparaliżowania się nieprzyjaciela natychmiast po przecięciu "linii operacyjnej".

W wypadku gdy działania armii nieprzyjacielskiej /np. tatarskiej/ charakteryzują się znaczną ruchliwością wynikającą głównie z tego, że nie jest ona przywiązana do magazynów zaopatrzeniowych, działania manewrowe na jego tyły mijają się z celem bowiem przeciwnik mimo wyjścia na jego tyły korzysta z zasobów miejscowych i dlatego też nie powinny być stosowane.

Gen. Lloyd szeroko scharakteryzował rolę i znaczenie teatru działań wojennych. Wykazał on, że wszechstronna znajomość terenu jest podstawowym warunkiem powodzenia oraz odebrania inicjatywy z rąk przeciwnika i utrzymania jej w swym ręku.

Wszechstronna znajomość teatru działań wojennych ma tak poważne znaczenie, że często decyduje nawet o rozstrzygnięciu wojny, gdyż pozwala wykluczyć jakiegokolwiek przypadku, jakie mogą ewentualnie zdarzyć się w czasie trwania wojny w rezultacie słabej znajomości terenu.

doskonała znajomość teatru działań wojennych ma tę dodatkową stronę twierdził gen. Lloyd, że pozwala z góry z matematyczną ścisłością planować swe działania, odrzucając bezwzględnie możliwość przyjmowania walki wbrew swej woli.

Tak więc szczególną rolę w działaniach wojennych spełnia zdaniem gen. Lloyda właściwie wybrana "linia operacyjna" oraz doskonała znajomość teatru działań wojennych. Te tezy znalazły odzwierciedlenie w głoszonej przez Lloyda "nauce o wyborze idealnych pozycji", w myśl której zalecał on zorganizowanie intensywnego studiowania terenu w celu wyszukania "idealnych pozycji" niedostępnych dla nieprzyjaciela, a zarazem stwarzających dogodne warunki komunikacji dla wojsk własnych.

Lloyd charakteryzował także granice poszczególnych państw europejskich pod względem wojskowym.

Stwierdził, on, że natura położyła tamy "zbyt ambitnym zamiarom" poszczególnych rządów. Dlatego też to wszystko co wycedzi poza ramy określone danemu narodowi przez naturę, nie może stanowić jego trwałych posiadłości. Potwierdzają to liczne doświadczenia historii, z których wynika, że to wszystko co danemu narodowi zostało zabrane z kręgu jego granic naturalnych, musi do niego z czasem wrócić.

Gymn. pol.
Duże zainteresowanie budzi teza gen. Lloyda na temat czynnika politycznego i jego wpływu na sztukę wojenną. Gen. Lloyd uważał, że ustrój polityczny państwa, forma jego rządów odbija się w zasadniczy sposób na obliczu moralnym armii. Na przykładzie osobistych doświadczeń dowodził, że każda ze znacznych mu armii miała inne oblicze moralne. Wynikało to właśnie z formy ustroju politycznego /despotyzm, monarchia i republika/.

Despotyczna forma rządów zdaniem gen. Lloyda najbardziej sprzyja prowadzeniu odległych podbojów. Natomiast forma rządów republikańskich absolutnie nie sprzyja prowadzeniu zaborczych wojen zaczepnych. Jednakże w wypadku napaści Republika przejawia w obronie niezwykłą siłę. Pośrednią formę rządów stanowi zdaniem Lloyda monarchia, gdyż sprzyja ona w równym stopniu prowadzeniu działań zaczepnych jak i obronnych.

W czasie przygotowań do wojny, wodzowie powinni bezwzględnie brać pod uwagę bodźce moralno-polityczne a więc również i formę rządów, bo ta wywiera znaczny wpływ na przebieg działań wojennych.

Gen. Lloyd w rozważaniach swych zalecił wszystkim pisarzom wojskowym, by w swych pracach zajmowali się szeroką charakterystyką krajów, które są terenem określonych działań wojennych oraz by w opisach nie pomijali tak ważnych dla sztuki wojennej zagadnień jak: stan sił, ich liczebność oraz ogólne wartości bojowe. Ponadto ostro skrytykował tych historyków, którzy nie wyjaśniają ważnych przedsięwzięć wojennych, których znajomość jest bardzo potrzebna dla odtworzenia poszczególnych wydarzeń i uogólnienia zasad sztuki wojennej.

+ W sumie z całokształtu rozważań gen. Lloyda szczególnie wyróżnia się teoria strategii manewrowej zakładająca możliwość zwyciężenia nieprzyjaciela w rezultacie skomplikowanych działań manewrowych na skrzydła i tyły przeciwnika.

Załączniki strategii manewrowej zostały szybko podchwyczone przez współczesnych mu dowódców i zastosowane w wojnie austriacko-pruskiej /1778-1779/.

W czasie tej wojny trwającej przez dwa lata wojska wrogich armii nie stoczyły z sobą żadnej bitwy ograniczając swe działania do wzajemnego skomplikowanego manewrowania na skrzydła i tyły przeciwnika, którego jedynym wynikiem było wydeptanie pól ziemniaczanych. Dlatego też wojna ta znana jest w historii pod nazwą "wojny ziemniaczanej".

+ Analizą oraz rozwinięciem poglądów gen. Lloyd'a zajął się pruski gen. Bülow, uznany powszechnie za współtwórcę "teorii strategii manewrowej".

b/ Teoretyczne poglądy gen. Bülowa. (Bulow)

Fryderyk Bülow urodził się w Niemczech w 1755r. jako trzynastoletni chłopiec wstąpił do armii pruskiej, pełnił w niej służbę przez blisko 40 lat. Po wielu latach służby Bülow został generałem. W międzyczasie zajmował się działalnością wojskowo-teoretyczną, którą doprowadziła go w 1806 r. do tragicznej śmierci. Stało się to dlatego, że w pracy "O kampanii 1805 r." ostro skrytykował Kutuzowa za klęskę poniesioną pod Austerlitz. Rząd pruski zaprzyjaźniony z Rosją aresztował Bülowa i przekazał go rządowi rosyjskiemu, w rezultacie Bülow został osadzony w twierdzy ryskiej i tam wkrótce zakończył życie.

W końcu XVIII wieku Bülow opublikował swe podstawowe dzieło teoretyczno-wojskowe noszące tytuł "Duch nowego systemu wojny" i dzięki niemu zyskał sobie miano klasyka strategii, gdyż określił pojęcie nauki wojennej oraz strategii i taktyki. Ponadto przeanalizował wysunięte przez Lloyd'a pojęcie "linii operacyjnych" oraz przedstawił swoje poglądy na prowadzenie wojny.

Przede wszystkim rozwinął on ważną dla ówczesnej strategii teorię "manewrów operacyjnych" zmierzających do przecięcia linii komunikacyjnych przeciwnika, by w ten sposób odciąć go od źródeł zaopatrywania i zmusić do kapitulacji bez stoczenia z nim bitwy.

Teorię "manewrów operacyjnych" uzasadnia twierdzenie Bülowa z którego wynika, że zasadniczym obiektem każdej operacji stanowią nie siły żywe lecz magazyny i tabory nieprzyjacielskie oraz linie komunikacyjne.

Bülow uważał, że zwycięstwo osiągnięte przy pomocy siły i broni, a więc w wyniku bezpośredniego starcia z nieprzyjacielem nie zapewni trwałych rezultatów, a zarazem doprowadzi do zbędnych strat. Natomiast wyjście w wyniku odpowiedniego manewru na komunikację przeciwnika i pozabawienie armii nieprzyjacielskiej, cibrzymich mas ludzkich, dowozu zaopatrzenia, powinno doprowadzić do pokonania wroga. Podkreślał to szczególnie mocno przy swym twierdzeniu, że "magazyn - to serce, przez którego uszkodzenie zostaje zniszczony kolektywny człowiek, to jest armia".

Rozwijając założenia strategii manewrowej, Bülow wiele uwagi poświęcił problematyce wojny obronnej. Między innymi zalecał on rozciąganie frontu zajętego przez wojska, by w ten sposób uzyskać możliwości uchwycenia skrzydeł nieprzyjaciela oraz przecięcia mu dróg zaopatrzenia i zapewnienia możliwości pokonania jego sił działających w zwartej masie.

Bülow polecał podzielenie całości posiadanych sił na dwa zgrupowania. W wypadku natarcia przeważających sił nieprzyjaciela jedno z nich miało prowadzić odwrot oraz wiązać przeciwnika, natomiast drugie zgrupowanie miało w tym czasie uderzyć ze skrzydeł na komunikacje nieprzyjaciela, w celu oskrzydlenia jego siły. Oskrzydlenie powinno być wykonane w każdym wypadku, bez względu na sytuację nawet wtedy, jeżeli przeciwnik dysponuje znaczną przewagą sił i środków.

W uzasadnieniu tego twierdzenia gen. Bülow odwołał się do geometrii. Wyszukał on pojęcie tak zwanego "kąta obiektywnego", którego istota sprowadzała się do nowej tezy o istnieniu "geometrycznego kryterium", które pozwala dowódcy z góry przewidzieć wynik bitwy, a nawet przebieg i wynik całej wojny. Ów tajemniczy "obiektywny kąt, według Bülowa, jest utworzony przez dwie linie wychodzące ze skrzydeł strony przeciwnacierającej i przecinające się w przedmiocie natarcia. Zdaniem Bülowa przy "kącie obiektywnym" o rozwartości 90° zwycięstwo jest pewne. Natomiast gdy skrzydła nacierających wojsk znalazły się na jednej linii z przeciwnikiem i gdy został oskrzydłony w taki sposób, że "obiektywny kąt"

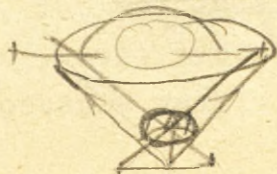
dosięgnął rozwartości 180° , to opór przeciwnika jest wogóle pozbawiony wszelkiego sensu i w związku z tym powinien on natychmiast skapitulować bez jakichkolwiek prób prowadzenia walki.

W Analizując prowadzenie działań zaczepnych Bülow podkreślał konieczność wycofania obiektu operacji oraz skupienia głównych sił w celu jego zdobycia.

Dowodził również, że we wszystkich wypadkach należy prowadzić natarcie bezwarunkowo na kierunkach zbliżonych zaś odwrót wprost przeciwnie, należy wykonywać na kierunkach rozbieżnych. Taki sposób prowadzenia działań stanowi jedną z najważniejszych reguł wojny. Szczególnie doniosłe znaczenie posiada idea odwrotu na kierunkach rozbieżnych, a to dlatego, że przeciwnik nie będzie mógł kontynuować natarcia, gdyż natychmiast sam zostanie zagrożony oskrzydleniem. Tak więc odwrót na kierunkach rozbieżnych jest więc zdaniem Bülowa środkiem uniknięcia groźby porażki, a zarazem zapowiedzią osiągnięcia świetnego zwycięstwa, bez konieczności stoczenia z przeciwnikiem bitwy.

W swych rozważaniach gen. Bülow całkowicie wyrażał powątpiewanie odnośnie wartości fizycznych i moralnych żołnierzy a to dlatego, że w walce decyduje oręż, mający jednakowo śmiertelne znaczenie w rękach słabych i silnych żołnierzy.

W rozważaniach swych gen. Bülow idąc śladami teorii wielu wieków, uważał teatr działań wojennych za szacownicę, zaś wodza za matematyka wojny zdolnego do rozpatrywania problemów strategii i taktyki przy pomocy wiedzy ścisłej. O charakterze teorii Bülowa rozpatrywanej w pracy "Duch nowego systemu wojny", świadczą "najlepiej jego słowa" ...z pojęć ustalonych w strategii wynika, że zręczność wodza poznaje się po jego umiejętności uzyskania zwycięstwa...bez bitwy. Teza ta określała istotę ówczesnej strategii manewrowej, którą ciekawie ocenił wybitny teoretyk wojskowy gen. Clausewitz. (Uawawite) Stwierdził on, że realizacja idei Lloyd'a i Bülow'a o wojnie bez bitwy i przelaniu krwi w praktyce może doprowadzić do katastrofy w warunkach jeśli przeciwnik



Wędzie szukał bitwy i gdy podejmie działania celem oskrzydlenia, oskrzydlającego go przeciwnika. W ten sposób Clausewitz dał właściwy obraz istotnych wartości "strategii manewrowej" opartej na wyjątkowo słabych podstawach.

Obok gen. Lloyda i gen. Bülowa twórców teorii "strategii manewrowej", działalność teoretyczno-wojskową rozwijał feldmarszałek austriacki Lascy.

3. Zasadnicze założenia "strategii kordonowej" według poglądów feldmarszałka Lascy. (Laski)

Franciszek Lascy, syn rosyjskiego feldmarszałka Piotra, urodził się w 1725 roku. Kształcił się w Wiedniu i tam wstąpił do armii austriackiej.

Służąc w armii austriackiej feldm. Lascy uczestniczył między innymi w wojnie siedmioletniej walcząc przeciwko Prusom.

W końcowym okresie jej trwania dowodził on samodzielnie korpusem uczestniczącym w natarciu wojsk rosyjsko-austriackich na Berlin.

W 1766 r. za wyróżnienie się w czasie wojny siedmioletniej został on mianowany feldmarszałkiem. Wkrótce objął on na okres wielu lat stanowisko austriackiego szefa sztabu, a właściwie naczelnego dowódcy. W tym czasie wprowadził on w armii austriackiej letnie obozy ćwiczebne oraz zasady szkolenia wojsk według wymogów "strategii kordonowej". /rozwijanie się wojsk na szerokim froncie, prowadzenie odwrotu, działania na skrajach przeciwnika itp./

Feldm. Lascy, jako organizator wykazał się dużymi zdolnościami, natomiast jako wódz odznaczał się przesadną ostrożnością. Ponieważ był on zwolennikiem działań obronnych lubował się w stosowaniu strategii kordonowej". Przykładem tego jest wojna z Turcją /1788r./ w której Lascy dowodził wojskami austriackimi.

Dlatego właśnie jemu przypisuje się opracowanie tej teorii. Wprawdzie feldm. Lascy nie napisał żadnego dzieła z tej dziedziny, tym niemniej w publikacjach, oficjalnych wystąpieniach oraz w praktycznej działalności sprecyzował on zasady "strategii kordonowej".

Powaznym bodźcem, który skłonił go do zajęcia się tym problemem było przypisywanie przez gen. Lloyda przesadnego znaczenia pozycjom obronnym. To właśnie stanowiło punkt wyjścia dla opracowania założeń "strategii kordonowej". Pewne jej przesłanki istniały nieco wcześniej, lecz dopiero feldm. Lascy w ostatniej ćwierci XVIII wieku podjął starania ażeby nadać jej naukowe uzasadnienie.

4 + założenia "strategii kordonowej", wyrażały się w przewidywaniu rozwinięcia wojsk niewielkimi oddziałami wzdłuż całej zagrożonej granicy na szerokim froncie. Zaletą takiego rozwinięcia sił jest zdaniem feldm. Lascy, to że szeroki front z oddziałami umocnionymi na dogodnych pozycjach, stanowi trwałą obronę przed wtargnięciem nieprzyjaciela w głąb kraju, a jednocześnie zabezpiecza "linię operacyjną" i wyklucza konieczność ewakuowania magazynów zaopatrzeniowych.

Kordonowe rozwinięcie wojsk również w wypadku rozpoczęcia przez wojska własne natarcia, stwarza możliwość działania na skrzydła zwartych zgrupowań przeciwnika celem zagrożenia jego liniiom komunikacyjnym.

Koncentrację sił na początku wojny feldm. Lascy uważał za niewygodną uzasadniając to tym, że właśnie rozproszenie własnych wojsk jest korzystne, zmusza bowiem przeciwnika także do zrobienia tego samego. Armia broniąca się może wykorzystać zaistniałą wówczas sytuację do działania na określonych odcinkach z zadaniem paraliżowania komunikacji nieprzyjaciela.

Gdy mimo wszystko nieprzyjaciel nie rozproszy swych sił i poprowadzi natarcie jednym lub kilkoma zgrupowaniami, wówczas na kierunkach jego uderzeń broniące się wojska powinny podjąć natychmiastowy odwrót, zaś wojska znajdujące się na odcinkach nie objętych działaniami powinny przejść do działań zaczepnych na tyły przeciwnika celem przecięcia jego linii zaopatrzeniowych.

4 U przydatności "strategii kordonowej" podobnie zresztą jak i "strategii masewrowej" stanowiących próbę wyjścia z impasu w jakim znalazła się sztuka wojenna w schyłkowej fazie feudalizmu, świadczą próby praktycznego ich stosowania. W końcu XVIII wieku i na początku XIX wieku przez wiele ówczesnych armii europejskich.

Szczególnie charakterystycznym tego przykładem jest opracowanie planu obrony Rosji w warunkach przygotowanej przez Napoleona wojny, właśnie według założeń "strategii kordonowej".

Dokonał tego doradca cara Aleksandra pruski gen. Pful. Całość sił rosyjskich rozproszył on na szerokim ponad 300 kilometrowym froncie i podzielił je na dwa zgrupowania. W wypadku gdyby armia francuska zaatakowała, któreś ze zgrupowań wówczas miało ono rozpocząć odwrót, zaś drugie zgrupowanie w międzyczasie miało wykonać uderzenie na linie komunikacyjne przeciwnika, celem przecięcia jej. Co dalej miało się dziać gen. Pful nie potrafił przewidzieć, gdyż znał już zalety i cechy ówczesnej armii francuskiej konsekwentnie łamała i odrzucała nieprzydatne w nowych warunkach wojen stare zasady.

Z a k o ń c z e n i e .

Wprowadzenie udoskonalonej broni palnej na uzbrojenie armii feudalnej Europy doprowadziło do zasadniczych przeobrażeń w sztuce wojennej. Znikła bowiem bezpowrotnie armia rycerska a jej miejsce zajęła przede wszystkim piechota. Głębokie szyki bojowe stosowane przez piechotę, w miarę doskonalenia broni palnej stopniowo zaczęto spłycać. W rezultacie zrodziło się linearne ugrupowanie bojowe a w konsekwencji i taktyka linearna oparta w zasadzie na walce ogniowej prowadzonej z niewielkiej odległości.

Konsekwencją stosowania taktyki linearnej były ogromne straty w ludziach. Ponieważ jednak uzupełnianie strat, ze względu na brak chętnych do służby wojskowej, było niezwykle utrudnione, zaczęto szukać dróg wyjścia z niewygodnej sytuacji.

Zagadnieniem tym zajęli się gen. Lloyd, gen. Bülow i feldm. Lascy, w swych pracach teoretyczno-wojskowych wysunęli oni koncepcję prowadzenia wojny i zwyciężanie przeciwnika bez toczenia z nim bitwy powodującej ogromne straty. Rezultatem ich prac było pojawienie się teorii "strategii manewrowej" i "strategii kordonowej", typowej dla wojen końca XVIII wieku.

Ponieważ w tym czasie na polach bitew ówczesnej Europy pojawiła się rewolucyjna armia francuska, armia ta zerwała z nieżyciowymi zasadami pięcioprzemarszowego systemu zaopatrzenia, oparła się na zasobach miejscowych

i dysponując ogromnymi siłami /powszechny obowiązek służby wojskowej/ zaczęła konsekwentnie gromić armie w wyniku uderzenia na skrzydło i tyły przeciwnika, celem całkowitego zniszczenia jego sił.

Tak więc stało się to co wcześniej już przewidział Clausewitz, dlatego też nie mogło już być mowy o stosowaniu poglądów Lloyda, Bülowa i Lascy.

Część druga: Wypisy.

1. Pontus Simeński: "Henryk Lloyd" /Przegląd historyczno-
Wojskowy. Warszawa 1929r. /T.1 str.243 -268/.

.....W dziele swym Lloyd pisze i o taktyce i o stra-
tegi i pierwsze zapoznanie się z jego pracą daje wrażenie,
jakoby w dziedzinie taktyki stanął on wyżej, niż w dziedzinie strategii. Ale jest to tylko pierwsze wrażenie,
jeżeli weźmiemy strategię jako "naukę o właściwych działaniach wojennych".

Okazuje się wtedy bowiem, że w taktyce wniósł się Lloyd ponad błędy współczesnych i odkrył w niej zasadnicze, wiekuiste elementy, w strategii zaś pozostał pod wpływem ducha czasu "w taktyce jest on twórcą, w strategii - daje nierny obraz tego, czego był świadkiem"^{1/}.

Ale jeżeli weźmiemy strategię w szerszym znaczeniu, jako synonim całej sprawy wojennej tj. tak, jak ją rozumieć należy, to Lloyd i w tej dziedzinie nie może być niedoceniany, bowiem jak powiedzieliśmy uprzednio, on pierwszy wynurzył drogi dla naukowego rozpracowania tej nauki i pierwszy zakreślił jej granice. Już to jedno zapewnia mu wartość trwałą, istotną dla wszystkich czasów, nieprzemijającą.

Studiując dalej jego koncepcje w tej dziedzinie, zauważyć musimy, że i w taktyce i w strategii Lloyda dadzą się rozróżnić dwie ich strony. Jedną z nich ta, która zajmuje się badaniem podstawowych zasad sztuki wojennej - nie utraciła swego znaczenia po dzień dzisiejszy, druga, która stanowi o zastosowaniu zasad tych do działań, jest słuszną, w odniesieniu tylko do epoki, w której Lloyd pisał swe dzieło - ma znaczenie wyłącznie historyczne, jako od-
tworzenie stanu sztuki wojennej w wieku XVIII. Dalej zajmować się będziemy tylko tymi, wiecznie żywymi, zasadami. Przy studium twórczości strategicznej Lloyda, szczególnie rzuca się w oczy walka, którą w umyśle jego

1/ Leer : Wojenneje dzieło XVIII wiekie, Loyd kak strategiczeskij pisatiel. Wojennyj Scornik 1864 nr 11 str. 3.

prowadziły dwie kategorie pojęć. Z jednej strony jest to świadomość tego stanu, który zapanował w Europie na początku wieku XVIII i był wynikiem wojny Trzydziestoletniej i rozwoju filozofii, a w szczególności tych jej idei, które tworzyły opinię publiczną owych dni, z drugiej doświadczenie ostatniej tj. siedmioletniej wojny, od poprzedniej, stosunkowo mniejszej, lecz bardziej interesującej i słożonej oraz szerokie zupełne prawidłowe rozumowanie przez Lloyda podstawowych praw sprawy wojennej.

Doświadczenie wysunięte głównie z wielokrotnego powstania Fryderyka Wielkiego, wespół z samodzielnymi poglądami Lloyda, wypracowanymi przez tego nowoczesnego świadka i uczestnika kilku wojen, wielu kampanii i bitew, działało jako jednolity taran myślowy na zadawane idee sztuki wojennej, współczesnej Lloydowi. Taran ten nie zawsze był w stanie przełamać w umysłowości Lloyda dawne poglądy, oczywiście przy współczesnym stanie nauki wojskowości niesprzyjające prawidłowemu rozumieniu rozwoju sztuki wojennej, niekiedy jednak to tu, to tam czyni w zastarzałych tych ideach pewien wyłom i wtedy twórcza myśl Lloyda wydobywa się w wolną przestrzeń, ściśle wypowiedziana, jaskrawo oświetlona, pełna wartości i po dziś dzień.

Dotknijmy przede wszystkim tego, co hamowało twórczą myśl Lloyda. Ciążyła więc na niej wojna trzydziestoletnia, która spowodowała ^{szły} miały do tej pory program Europy środkowej, jej dobro materialnych i kulturalnych, wywarła na wszystkich, Lloydowi współczesnych, wrażenie przynębiające.

..... Dokonany przez wojnę ^{program} trzydziestoletnią program kultury i zrujnowany dobrobyt ekonomiczny ludności stale przypominały o potrzebie uchronienia się od tego na przyszłość. I związku z tym operacje zaczepne zaczęto rozumieć jako otwarty rabunek, jako wznowienie stosunków wojny trzydziestoletniej.

Sprawa stałości tego czy innego organizmu państwowego stawiała się sprawą pierwszorzędnej wagi i trwałości tę witano, jako "wielką zdobycz", zabezpieczającą ciągłość ekonomicznych i kulturalnych prac, następujących

po sobie pokoleń”.

Zewnętrznym wyrazem tej trwałości państw stał się brak gwałtownych zmian w liniach granicznych, które można było poddać wielkiemu wyprostowaniu, wszelkie jednak przykrzywianie nanowo mapy Europy stało się wykluczone.

Te owe koncepcje myśli zbiorowej krępowały rozmach twórczej myśli Lloyda. Niewątpliwie - poddawał on się im dobrowolnie, wszak sam był dziecięciem XVIII w. i koncepcje te z natury rzeczy były mu bliskie. Twórca strategii, wnikliwy badacz nauki wojskowości, musiał on mieć świadomość braków systemu wojskowego, panującego w Europie w wieku XVIII, lecz z brakami tymi godził się, przyjmując je jako poprostu ramy pewnej rzeczywistości, wynikłej z danego ustroju politycznego i ekonomicznego.

Nie przeciwstawia się zatem Lloyd ani systemowi wojsk zaciężnych, ani metodzie prowadzenia wojen, uzależniającej ją od sieci magazynów zaopatrzenia, niepozwalającej wojskom na oddalenie się od magazynów ponad 5 dni marszu. Przyjmuje on to wszystko tak, jak budowniczy przyjmuje warunki ogłoszonego konkursu i jak on na warunkach tych projektuje, podobnie Lloyd buduje swój system strategiczny na podstawach współczesnej mu rzeczywistości: widzi bardzo wyraźnie jednak całą słabość, całą bezsilność każdego z europejskich wojsk, ich zależność od dowozu, od tyłów, wrażliwość linii komunikacyjnych, niezdolność do wytyczenia wielkich, odległych celów. Ale przecież te momenty bezsilności wojska wynikają z ówczesnego stanu Europy i są właśnie wynikiem wymogów jej opinii.

Uzależnienie wojsk od dowozu z tyłów nie odciąża kraju, w którym dana armia działa, niezdolność armii do odległych kampanii i niemożebność osiągnięcia już nie tylko śluzowych, ale poprostu znaczniejszych celów nie dopuści do naruszenia ustalonej w Europie równowagi i do wzmocnienia państwa wygrywającego nowymi, zdobytymi terytoriami.

W warunkach tych Lloyd pierwszy dał jasne sformułowanie pojęć w jednej z najbardziej zasadniczych kwestii strategii pojęć linii operacyjnej. Za czasów Lloyda, była to stukilometrowa linia, równa pięciu dziennym przemarszom, określona drogą dowozów od tyłów i kierunkiem operacji. Długa ta linia jednym swym końcem przyczepiona do podstawy

operacyjnej głównego magazynu, drugim do przedmiotu działań, nie mogła nie zwrócić na siebie uwagi Lloyda. Zrozumiał on, że linia ta jest uosobieniem zasadniczej idei operacji, jej celu i kierunku, że linia ta to główny i centralny punkt strategii, który "wszystko obejmuje, wszystko przenika, wszystko określa"^{1/}.

Każda operacja rozwija się w dwóch niejako płaszczyznach materialnej i duchowej, to co otrzyma potem swój wyraz zewnętrzny w płaszczyźnie materialnej, przedtem musi powstać i dojrzeć w płaszczyźnie duchowej. Pojęć warunki operacji jako całość, zgodnie z tą całością określić cele operacji i kierunki jej rozwoju, tj. określić podstawową ideę operacji, czyli technicznie się wyrażając, ustalić linię operacyjną to jest najważniejsza twórcza część pracy wodza. To też na ustalenie linii operacyjnej Lloyda poleca zwrócić specjalnie baczniejszą uwagę. "Ze wszystkich materii, które do tej pory traktowaliśmy powiada on ta jest najważniejsza: dobrze lub wadliwie dokonany wybór linii operacyjnej rozstrzyga o powodzeniu wojny. Gdyby na wasze nieszczęście, wybór ten uczyniony był wadliwie, wszystkie wasze powodzenia, choćby najbardziej same przez się błyskotliwe, do niczego nie doprowadzą".

Jako wytyczne dla ustalenia linii operacyjnej, podaje Lloyd co następuje: 1/ wybrać linię najdogodniejszą i najkrótszą, 2/ wybrać taki kierunek, który miałby skrzydła osłonięte. 3/ kierunek wybrany musi doprowadzić do osiągnięcia jakichś ważnych rezultatów, bo inaczej i dziesięć kampanii na nic się nie przyda.

Przy oparciu operacji o zaopatrzenie z własnych magazynów maksymalna długość linii operacyjnej mogła sięgać stu kilometrów: linia operacyjna długości 120 km uważana jest już przez Lloyda za niebezpieczną. Dochodzi on przyczyn tego niebezpieczeństwa i po roztrząsaniu tej sprawy poświęca wiele miejsca, lecz nie umie jeszcze znaleźć żadnego nowego wyjścia. Otrzymujemy wrażenie, że tu Lloyd całkowicie ugrzązł w pojęciach wieku XVIII.

1/ Leer Strategia, str. 34.

Zato w jego dalszych rozważaniach, znajdujemy wyłomy w tych zastarzałych pojęciach i w związku z tym nowe koncepcje. Przede wszystkim ma on całkowitą świadomość niedo- godności przyczepiania linii operacyjnej do jednego punktu. "O wszystkim na wojnie rozstrzyga ruchliwość, a nasze armie są jej pozbawione. Są one stale przykute do tych czy innych twierdz, zawierających ich magazyny, od których nie mają możliwości odejść dalej jak na 130 kilometrów. W ten sposób, armie te zamknięte są w ciasnym kole, którego środkiem są ich magazyny".

Człowiek, który tak doborze zrozumiał brak współczesnego systemu wojennego, tym samym był już na drodze do chociażby częściowego poprawienia go. W rzeczywistości Lloyd, kiedy mówi o tatarskim sposobie prowadzenia wojen, ma już przed oczyma obraz przyszłej linii operacyjnej. "Tatarzy nie mają magazynów pisze on, a nawet ich nie potrzebują, szybkość ich poruszeń daje im możliwość odnalezienia wszystkiego niezbędnego na miejscu działań. A więc Lloydowi świta już myśl o zaopatrywaniu wojska operującego zasobami kraju, czyli o zaopatrzeniu systemem rekwizycji wprowadzonym w życie niewiele później, gdy zaczęły się wojny rewelucyjne i kampanie Bonapartego.

Z właściwości współczesnych mu wojsk, z nastroju opinii publicznej, o ile ta ostatnia mogła się w jego czasach wypowiedzieć, Lloyd z całą słusznością mógł wprowadzić wniosek, że w tych warunkach całkowita przewaga znajduje się nie po stronie działań zaczepnych, a po stronie obrony. Swieczan po prostu twierdzi, że Lloyd przyznaje obronie całkowitą przewagę nad ofensywą. My jednak jesteśmy zupełnie innego zdania, bowiem nie znaleźliśmy nigdzie nawet śladów, by Lloyd stawiał sprawę w ten sposób. Istotną bowiem treścią rozważań Lloyda na temat ofensywy i obrony jest: "Nacierający ma dążyć jak najszybciej do walki rozstrzygającej, koncentrując swe siły, broniący się wręcz przeciwnie, unikać ma walki i wciągać nieprzyjaciela zmuszaniem go do pościgu tak długo, aż wydłuży on swoją linię operacyjną do granicy niebezpiecznej, tj. ponad 120 kilometrów i wtedy powinien przejść do natarcia działaniem na jego komunikację".^{1/}

1/ Wojennyj Sbornik, 1864 Nr 11 str.18.

Jak widać z powyższego, Lloyd nie myślał unikać natarcia, nawet gdyby jedna ze stron początkowo była zmuszona do działań czysto obronnych. Oprócz powyżej streszczonych rozważań Lloyda o linii operacyjnej, do najpoważniejszych w pracy jego należą te rozdziały, w których analizuje on poszczególne elementy sztuki wojennej, jako to moment terenu, moment duchowy, morale i moment polityczny.

W
L
O momencie terenu mówi Lloyd w kilku miejscach, lecz za to kilku słowami umie wyjaśnić całą istotę tego momentu. Rozważając pytanie, w jakim stopniu konieczną jest bliższa znajomość topograficznych warunków teatru działań wojennych, Lloyd ujmuje znaczenie zasadnicze terenu w najszerszym rozumieniu w sensie wzięcia w swe ręce inicjatywy. "Przewidujący generał powiadał Lloyd nauza raczej dobrej znajomości teatru wojny, niż ślepemu trarowi, zwykle rozstrzygającymu los bitwy. Mając tę znajomość, można z góry działanie swe rozplanować z matematyczną ścisłością i prowadzić wojnę, nie poddając się konieczności przyjmowania walki wbrew swej woli.

teran
Morale
....W drugim rozdziale swej pracy o filozofii wojny Lloyd omawia element moralny. Rozdział ten zawiera siedem podrozdziałów i już samo to świadczy o znaczeniu, jakie przywiązywał on do elementów psychologii wojennej. Rozważa on m.in. wpływ na żołnierza muzyki i kobiet i wykazuje, jakimi środkami materialnymi można podnieść odporność moralną żołnierza.

polix
Rozdział trzeci poświęcony jest wpływowi czynnika wewnątrzno-politycznego na wojnę, a mianowicie zbadaniu, jak się odbija-ją na jej sposobie prowadzenia i jej charakter formy ustroju politycznego. Dochodzi Lloyd do wniosku, że despotyczna forma rządów najbardziej sprzyja natarciom i dokonywaniu odległych podbojów: republiki demokratyczne nie są zdolne do wojen zaczepnych, lecz zaczepione przejawiają przy obronie niezwykłą siłę, a monarchia, jako forma pomiędzy obu poprzednimi pośrednia, jednakowo sprzyja wojnom zaczepnym i obronnym. Przy tej okazji na podstawie swego długoletniego doświadczenia, wynikłego z obserwacji różnych wojsk, stwierdza Lloyd, że każde z nich francuskie, rosyjskie, pruskie i austriackie ma swoje odmienne oblicze moralne.

Rozdział piąty^{to} rozbiór wojskowy różnych granic w Europie, tj. tam gdzie mowa o wpływie czynnika zewnętrznego politycznego, Lloyd rozpatruje pod względem wojskowym granice państw europejskich. Od wieku XVIII, a w szczególności od wielkiej wojny 1914 1918 roku współczesne Lloydowi granice uległy wielokrotnie zasadniczym zmianom, tak iż możnaby spodziewać się, że wszystkie rozważania Lloyda będą pozbawione wartości, okazuje się jednak, że punkt wyjścia jego rozumowania jest słuszny i dla naszych czasów. Mówi mianowicie Lloyd, że sama natura położyła zbyt ambitnym zamierzeniom narodów naturalne tamy i tym samym poddała politykę wpływowi pewnych praw fizycznych. Wszystko, co wychodzi poza ramy, określone danemu narodowi przez naturę, nie może stanowić jego trwałych posiadłości: wszystko, co zostało danemu narodowi odjęte z kręgu, który mu zakresliła natura, musi do niego z czasem powrócić. Sprawdzian widzieliśmy w postanowieniach traktatu wersalskiego.

Widzimy, że znaczenie momentu politycznego ujmowane jest przez Lloyda bynajmniej niewyczerpująco. Musimy jednak dla usprawiedliwienia go zauważyć, że za jego czasów, element polityczny, szczególnie o ile chodzi o politykę wewnętrzną, nie osiągnął był jeszcze tego stopnia rozwoju, i tego stopnia wpływu na sprawę wojenną, jaki osiągnął dzisiaj.

Ostateczne wyniki północno-amerykańskiej wojny o niepodległość, tej wojny, która miała wpływ i na stosunki europejskie, która wywołała pewien przewrót w sztuce wojennej, potwierdzony potem i rozwinięty przez rewolucję francuską, zaczęto sumować dopiero w czasach współczesnych śmierci Lloyda. Kto wie jakie zmiany wprowadziłby on do tej części swej pracy, która była poświęcona taktyce, gdyby nie o rok tylko przeżył. 1/ Koniec wojny północno-amerykańskiej i miał możliwość zapoznania się dokładnego z jej szczegółami? Natomiast pewnym jest, że ta część pracy Lloyda, która poświęcona była strategii i wtedy pozostałaby bez zmian, bowiem dla ich dokonania Lloyd musiałby dożyć nie Waszyngtona, lecz Napoleona.

Z rosyjskiego tłumaczył Adam W. Englert, mjr.

1/ Wojna skończyła się w r.1782, a Lloyd umarł w r.1783.

O BURŻUAZYJNEJ NAUCE WOJENNEJ
=====

Gen. mjr M. Milsztein i płk A. Słobodienko.

/Bibl. wiedzy wojskowej W-wa 1958r./

/stro.18-24/.

Powstanie burżuazyjnej nauki wojennej w Anglii.

Henryk Lloyd /1729-1783/.

W XVII wieku w Anglii dokonała się rewolucja burżuazyjna o wielkim znaczeniu międzynarodowym. Był to początek nowej, kapitalistycznej ery, w której klasą panującą jest burżuazja, a panującym sposobem produkcji - kapitalizm.

... Dla dokonania rewolucji i prowadzenia licznych wojen burżuazja angielska potrzebowała armii, floty, a także pewnego systemu wiedzy o przygotowaniu i prowadzeniu wojny, to jest potrzebowała własnej, burżuazyjnej nauki wojennej.

Dlatego właśnie w Anglii powstały najbardziej sprzyjające ekonomiczne, społeczno-polityczne i wojskowe warunki dla powstania burżuazyjnej nauki wojennej. Likwidacja feudalnych stosunków i pojawienie się masy "wolnych" ludzi, którym rozkład feudalizmu dał możliwość służenia temu kto będzie im płacić, a także szybki rozwój produkcji przemysłowej sprzyjał powstaniu licznej armii stałej, uzbrojonej w broń palną i artylerię i silnej choć co prawda jeszcze żaglowej floty.

Pierwszym wybitnym przedstawicielem burżuazyjnej nauki wojennej był Anglik z pochodzenia gen. Henryk Lloyd.

W okresie wojny siedmioletniej /1756-1763/ między Prusami i Austrią Lloyd służył początkowo w armii austriackiej, potem w pruskiej, wreszcie jako generał armii rosyjskiej brał udział w pierwszej wojnie rosyjsko-tureckiej.

Lloyd zebrał bogaty materiał o wojnie siedmioletniej i zamierzał napisać jej historię. Zdażył jednak napisać pierwszy tom tego dzieła "Wstęp do historii wojny w Niemczech 1756 roku między królem pruskim a cesarzową i jej wojsownikami czyli wojenne i polityczne wspomnienia generała Lloyda. W pracy tej Lloyd wyłożył szereg ogólnych teoretycznych problemów.

Lloyd nie tylko uznawał istnienie nauki wojennej, lecz twierdził, że nie ma na świecie trudniejszej nauki niż wojenna. Oburzał się, że w niektórych armiach tego czasu udzielano mało uwagi - albo nie udzielano wcale - studiowaniu nauki wojennej i ograniczano się do ćwiczeń nad uszykowaniem wojsk.

Lloyd uważał, że sztuka wojenna opiera się na stałych zasadach i że tylko ich zastosowanie ulega pewnym zmianom.

Twierdzi on dalej, że w zagadnieniu wojny należy widzieć dwie strony. Pierwsza - to elementy materialne: armia, uzbrojenia, którymi posługuje się sztuka wojenna; ta strona daje się ująć w określone reguły. Druga strona polega na prawidłowym i szybkim stosowaniu zasad do nieskończonej różnorodności wytwarzających się na wojnie sytuacji. Tu nie może być zdaniem Lloyda żadnych reguł. Mówi on: "Ani historia, ani badania naukowe jakkolwiek by były uporczywe, ani wieloletnie doświadczenia, nie mogą dać nam wskazań w sztuce wojennej; należy ona jedynie do geniusza, obdarowanego nią przez naturę.

Techniczna strona wojny, obejmująca przygotowanie elementów armii do całej różnorodności operacji, które okoliczności mogą uczynić nieuchronnymi, może być sprowadzona do zasad matematycznych; geniusz stosuje je następnie w zależności od warunków terenowych, siły, przestrzeni i liczebności wojsk, wszystko to stwarza nieskończoną różnorodność kombinacji".

Do stałych zasad, które stanowią w istocie treść nauki wojennej, Lloyd zaliczył następujące: 1/ żołnierz powinien być ubrany i uzbrojony zgodnie z potrzebami walki. 2/ szkolenie winno go przygotować do wszelkich ewentualności, jakie mogą wyniknąć, gdy stanie oko w oko z nieprzyjacielem. 3/ prócz tego powinien nauczyć się tego co przyjdzie mu zrobić w szczególnych warunkach w których może się znaleźć".

Zdaniem więc Lloyda, nauka wojenna zajmuje się tylko przygotowaniem armii do wojny, nie zaś prowadzeniem z wojny; to ostatnie nie podlega żadnym kryteriom nauki i należy do kompetencji geniusza dowódcy. Sztuką wojenną nie rządzą żadne zasady, nie podporządkowuje się ona żadnym prawom.

Lloyd porównuje sztukę wojenną do poezji i sztuki krasomówstwa, ale niewielu tylko może napisać utwór poetycki, a choćby nawet napisał, to jeśli nie jest geniuszem - utwór wypadnie zimny i bezbarwny. Tak ma się sprawa i ze sztuką wojenną, wielu zna jej zasady, ale gdy dochodzili do

zastosowania ich na polu walki niewiele tylko daje sobie z tym radę. Może to uczynić jedynie geniusz.

Obok tego Lloyd sformułował słuszne tezy o przygotowaniu armii do wojny. Wyznawał on na przykład słuszną po dziś dzień zasadę, że armię należy szkolić w tym, co niezbędne jest na wojnie. Kpił z pruskiej musztry, którą stosowały wówczas wszystkie armie europejskie i która polegała na dokładnym wykonywaniu czynności i związanych z pracowaniem kapeluszy z czyszczeniem guzików i na jałowych ćwiczeniach musztry. Wszystko to, zdaniem Lloyd'a, nie miało nic wspólnego z nauką wojenną.

Szczególnie znaczenie przypisywał on ruchliwości wojsk na polu walki, uważał nawet, że zwycięża ta armia, która najlepiej wykonuje marsze. Występował przeciwko przywiązaniu wojsk do magazynów, od których nie ryzykowały one oddalić się na odległość 20 mil. Proponował przejść na zaopatrzenie armii z zasobów miejscowych co zwiększyłoby jej ruchliwość i swobodę działania.

Lloyd uważał, że dla sztuki wojennej wielkie znaczenie ma kalkulacja przestrzeni i czasu. W związku z tym każdy oficer powinien znać matematykę. Doświadczenie oficera w połączeniu z teorią /matematyką/ pozwoli mu szybko ocenić czas i przestrzeń, niezbędne dla wykonania każdego manewru. Bez tego oficerowie i generałowie czują się niepewnie na polu walki. Nie są oni zdolni do zmiany swego planu odpowiednio do zmiany warunków.

Lloyd pisał: "Generałowie układają plany w gabinecie i przewidują wiele okoliczności, które w gruncie rzeczy nigdy się nie zdarzają, w każdym razie w tej postaci w jakiej je sobie wyobrażano. Jest jednak niewiele ludzi mających zdolność wzrokowej oceny sytuacji, którzy w toku samej walki spostrzegają nowe momenty i potrafią je umiejętnie i we właściwym czasie wykorzystać.

Taką zdolność wzrokowej oceny sytuacji można sobie, zdaniem Lloyd'a, wyrobić przez studiowanie matematyki.

W
Szczególnie duże znaczenie dla sztuki wojennej ma zdaniem Lloyda topografia, studiowanie terenu. "Wszelka operacja - pisał on - nie uwzględniająca warunków terenowych, jest bezsensowna i śmieszna. Teren - to wielka i jedyna księga wojny: każdy kto nie umie w niej czytać, powinien zadowolić się mianem mężnego żołnierza i nie pretendować do rangi generała".

Znajomość wszystkich szczegółów terenu i wykorzystanie ich przez człowieka, obdarzonego wielkim talentem, pozwala małej armii prowadzić wojnę przeciwko przeważającym siłom. Znając teren można zdaniem Lloyda, zaplanować wszystkie operacje z geometryczną dokładnością i prowadzić wojnę nie walcząc. Widać stąd, że przeceniał on znaczenie manewru i nie doceniał znaczenia walki.

Wiele uwagi poświęcił również studiowaniu przyrody kraju i jego struktury politycznej. Wyraźnie wyolbrzymiał przy tym znaczenie czynnika geograficznego. Uważał, że czynnik geograficzny określa fizyczne i moralne cechy ludności danego kraju, a zatem i składu osobowego armii. Pisał na przykład: "Ludność równin i krajów bogatych nie jest zazwyczaj dostatecznie zahartowana i mało się nadaje do wojny, niewielkie zmęczenie wywołuje odrazę do marszu, jest podatna na choroby, żąda więcej żywności, nie ma zręczności właściwej góralom, którzy są pod każdym względem lepsi.

Mieszkańcy wielkich miast są jeszcze gorsi niż ludność płaskich i urodzajnych terenów. Są oni nerwowi i w dodatku za dużo dyskutują, aby można było zrobić z nich silnych i zdyscyplinowanych żołnierzy".

Duże zainteresowanie budzą wypowiedzi Lloyda na temat czynnika politycznego i jego wpływu na naukę wojenną. Lloyd uważał, że ustrój polityczny państwa, forma jego rządów odbija się na charakterze ludzi w nie mniejszym stopniu niż czynnik geograficzny. "Poddani państwa despotycznego od dzieciństwa podlegający nieograniczonej dyscyplinie przywykli do ślepego posłuszeństwa, byliby dobrymi żołnierzami i należałoby dawać im pierwszeństwo przed obywatelami wolnych państw, gdyby reżim despotyczny nie budził w nich ogólnego wstrętu, gdyby nie byli

przybici swą nędzą i tak uciskami. Na korzyść obywateli wolnego państwa przemawia ich entuzjazm dla wolności, umiejętną ręką można go łatwo rozpaść i wtedy stają się niezwykłymi, ale poza tym porywem są złymi żołnierzami, ponieważ ich wolne idee znajdują się w wiecznej sprzeczności z tym ślepyim posłuszeństwem wojskowym, które mimo wszystko tworzy prawdziwego ducha dobrej armii".

Lloyd żył i pisał na przełomie feudalizmu i kapitalizmu i stosunki feudalnego wywierają jeszcze na niego poważny wpływ. Pochodził z Anglii, w której dokonała się już rewolucja burżuazyjna, służył zaś w armiach monarchistycznych państw feudalnych Austrii, Prus i Rosji. Ta sprzeczność znalazła odbicie w jego pracy: z jednej strony był zwolennikiem ślepej dyscypliny wojskowej, właściwej feudalizmowi, z drugiej strony jego sympatie były wyraźnie po stronie "wolnego" to jest burżuazyjnego państwa.

Burżuazyjna nauka wojenna już w zaraniu swego rozwoju uważała czynnik moralny za jeden z najważniejszych czynników na wojnie. Lloyd na przykład twierdził, że źródłem wysokiego stanu moralnego i zapaku żołnierzy może być dążenie do wolności, fanatyzm religijny, a także żądza sławy i bogactwa. Dowódca powinien bódźce te uwzględniać w swej pracy.

W
Tak więc burżuazyjna nauka wojenna w pierwszym okresie rozwoju uczyniła duży krok napród. Od pierwszej chwili dążyła ona do poznania podstawowych reguł, zasad i praw wojny. Starła się brać pod uwagę takie czynniki, jak armia, uzbrojenie, czynnik geograficzny, polityczny i moralny. Znaczny wpływ wywarły na nią idee francuskich fizjologów materialistów XVIII wieku.

Stąd też burżuazyjną naukę wojenną tego czasu cechują w wielu sprawach żywiołowy materializm. Co się tyczy przygotowań do wojny, burżuazyjna nauka wojenna wychodziła z założenia, że trzeba szkolić żołnierza w tym, co jest konieczne na wojnie.

W istocie rzeczy brała ona pod uwagę potencjał ekonomiczny, warunki naturalne kraju, produkcję, zdolność kraju do wyposażenia armii w środki materialne. Czynnik geograficzny uważała przy tym za główny. We wszystkich jednak tych problemach ówczesna burżuazyjna nauka wojenna była niezwykle ograniczona i pełna sprzeczności.

W

W Dając do wykrycia praw wojny, twierdziła, że prawa te istnieją jedynie w dziedzinie przygotowania wojny, nie ma ich natomiast w dziedzinie jej prowadzenia. W ten sposób w istocie rzeczy negowano istnienie sztuki wojennej jako nauki, tam bowiem, gdzie nie ma praw i prawidłowości, tam nie ma i nauki.

Uwzględniając takie czynniki materialne, jak armia, uzbrojenie i warunki geograficzne, burżuazyjna nauka wojenna uważała jednocześnie, że podstawowym elementem, który decyduje o losie wojny, jest geniusz woźza.

Ze decydujący czynnik w wojnie uważano więc nie warunki materialne, nie armię, jej jakość, nie możliwości ekonomiczne, lecz czynnik subiektywny, woźza, jego geniusz. W ostatecznym rachunku idealizm w burżuazyjnej nauce wojennej brnął głębiej niż materializmem.

Tak więc chociaż burżuazyjna nauka wojenna w Anglii w okresie XVII - XVIII wieku zrobiła pewny krok naprzód, znajdowała się jednak dopiero w stadium formowania się. Uogólnienia teoretyczno-wojskowe tego okresu były jeszcze pod pewnym wpływem epoki feudalizmu.

L. Leszczyński.

KRĄCH IDEOLOGII WOJENNEJ IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO

PROBA PRZYSTOSOWANIA SPUSCZNY FRYDERYKA
DO NOWYCH WARUNKÓW. /BÜLOW/

/ str. 84 - 96 /

Poglądy Bülowa jednego z pruskich teoretyków wojskowych żyjących na przełomie XVIII i XIX wieku, stanowią w rozwoju ideologii wojennej Prus ogniwo wiążące etap feudalno-absolutystyczny z etapem junkiersko-burżuazyjnym. Bülow pisał swe prace pod bezpośrednim wpływem wydarzeń historycznych, które miały miejsce u schyłku XVIII i na początku XIX wieku. Jego teoretyczna działalność przypada na znamienny okres między Welną /1792/ a Jeną /1806/.

Bülow był jednym z ^{pierwszych} ideologów Prus, którzy dostrzegli w armii francuskiej rewolucji burżuazyjnej groźną siłę i zarazem odali sobie sprawę z zacofania armii pruskiej. Myślą przewodnią jego prac jest stworzenie takiej teorii wojennej, która by, przejmując od postępowej Francji jej osiągnięcia w dziedzinie sztuki wojennej, przystosowała jednak te osiągnięcia do potrzeb pruskich i do zasad sztuki wojennej Fryderyka II. To właśnie określało charakter doktryny Bülowa. Twierdząc, że w wojnach XIX wieku decyduje ilość ludzi i przedmiotów materialnych, Bülow jednocześnie nie odstępuje od strategii i taktyki Fryderyka. Podobnie jak Fryderyk II Bülow uważa, że cele wojny można osiągnąć zagrożając komunikacją przeciwnika, bez uciekania się do bitwy. W jego próbach ustalenia określonych przepisów na wszelkie przypadki rzeczywistości bojowej odnajdujemy znowu te same szablonu co u Fryderyka. Przy tym głównym dogmatem tego teoretyka stał się Fryderykowy "klucz zwycięstwa" - określenie. Bülow bronił zachowania linearnych szyków bojowych, iawno już naruszonych przez rozwój historii.

Sztuka wojenna Fryderyka II była jak to wykazała praktyka, przestarzała, lecz prace ideologów wojennych owych czasów, krytykując błędne wykształcenie bojowe, usiłovali dowiedzieć, że błędy te są następstwem puszczenia w niepamięć testamentu Fryderyka.

W
Bülow dał początek poglądom niemieckich militarystów na wojenny stosunek zachodzący między wojną a polityką, między polityką a strategią, a strategią a taktyką oraz na istniejącą między nimi współzależność.

Przedstawiając wojnę jako podstawę życia społecznego, Bülow twierdził, że teoria wojenna obejmuje również całą politykę, zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną. Określając treść teorii wojennej, pisał, że "nauka wojenna" "kieruje" polityką zagraniczną państwa, a nawet obejmuje zagadnienia administracji wewnętrznej. Na tym też oparł Bülow swoje twierdzenie, że skoncentrowanie całej wiedzy politycznej w rękach kierownictwa wojskowego jest naturalnym zjawiskiem życia społecznego. W zastosowaniu do pruskiej rzeczywistości oznażało to dyktaturę wojskową najbardziej reakcyjnych kół klasy panującej.

Znaleźli się tacy, którzy uważali, że Bülow pierwszy "naukowo" określił wzajemny stosunek między polityką a wojną, a przecież sam Bülow twierdził, że polityka jest po prostu podporządkowana wojnie. Nie ma potrzeby dowodzić, że podobna "naukowość" nie ma z nauką nic wspólnego.

W
Opacznie pojmował Bülow również wzajemny stosunek między polityką a strategią. Treść strategii sprowadzała się u Bülowa do "prowadzenia wojsk", przez co rozumiał nie tylko marsze poza polem bitwy i postoje obozowe.

"Strategii politycznej" Bülow wyznaczał rolę pomocniczą w wypadku gdy siły wojskowe są nie wystarczające, należy uciec się do podstępu, ażeby uspić czujność upatrzonej ofiary i przyspieszyć jej ujazmienie, zanim ktokolwiek zdoła przyjść jej z pomocą.

"Zasada" strategii politycznej - pisał Bülow - polega właśnie na tym, by "... zarzucić i zacisnąć pętlę na szyi" jednego z przeciwników, "... zanim inni zdążą przyjść mu z pomocą; to właśnie jest polityczną strategią".

U Bülowa polityka staje się więc służką strategii wojennej.

Wiadomo, że polityka wewnętrzna i zagraniczna

określają strategię wojenną, a nie na odwrót. Bülow mógł się łatwo o tym przekonać na strategii wojennej burżuazyjno-rewolucyjnej Francji, jak również na strategii wojennej koalicji państw monarchistycznych, a w szczególności, jednego z aktywnych uczestników tych koalicji - Prus. Postępowa polityka owych czasów, polityka przymierzona przeciw feudalizmowi, ~~za~~ mobilizowała do walki masy ludowe, co otwierało przed strategią wojenną nowe, nie dające się dawniej pomyśleć możliwości. Reakcyjna natomiast polityka, zmierzająca do utrwalenia przeżytych stosunków społeczno-ekonomicznych, pozbawiła armię poparcia ludu, ograniczyła możliwości strategii wojennej.

Gdy chodzi o taktykę, to Bülow sprowadzał jej treść do przesuwania wojsk "w zasięgu donośności podestu armatniego", to jest w strefie znajdującej się pod ostrzałem nieprzyjaciela. Zagadnienie szyków bojowych i wykorzystania ognia traktował Bülow w oderwaniu od problemu przesuwania wojsk. Jego rozważania nad problemami taktyki uderzają ciążeniem ku przeżyтым już formom, ku ustanawianiu szablonów, ku odrzuconej już przez życie taktyce linearniej.

Bülow twierdził, że front powinien być rozciągnięty, gdyż daje to rzekomo możliwość wygrania rozciągniętego skrzydła nieprzyjacielskiego, a zatem pozwala odnieść zwycięstwo nawet nad przeciwnikiem rozporządzającym znacznymi siłami. "Gdy się znajdujemy na flance przeciwnika - pisze Bülow - to oskrzydlimy go choćby nawet rozporządzał znaczną przewagą liczebną".

W tym stwierdzeniu Bülowa pokutuje koncepcja Fryderyka, że można zwyciężyć armię dowolnej wielkości, jeśli "naciera się na nią z flanki".

W celu uzasadnienia swego twierdzenia Bülow odwołuje się do geometrii. Wprowadził on pojęcie tzw. "kąta obiektywnego". Obwiesił on światu, że istnieje jakieś "geometryczne" kryterium, pozwalające dowódcy z góry przewidzieć wynik bitwy, a nawet przebieg i wynik całej wojny.

Uzasadnieniem jednak jest ów tajemniczy "obiektywny kąt". Jest to po prostu kąt utworzony przez dwie linie wychodzące ze skrzydeł strony nacierającej i przecinające się w przedmiocie natarcia.

Odnośnie według Bülowa przy "kącie obiektywnym" o rozwartości 90° zwycięstwo jest pewne. Jeśli zaś skrzydła nacierającego znalazły się na jednej linii z przeciwnikiem i

oskrzydłony^{on} został w taki sposób, że "obiektywny kąt" osiągnął rozwartości 180° , to opór przeciwnika jest wogóle pozbawiony wszelkiego sensu. W tym wypadku, pisze Bülow, "...wszystkie operacje, przedsięwzięte przez broniącego się w granicach łuku, nie mogą mu się udać i okrążone /w istocie rzeczy tylko na pół okrążone - L.L./ terytorium powinien uważać za już opanowane przez przeciwnika".

Powyższe twierdzenie, że zwycięstwo można odnieść jedynie przez oskrzydlenie skrzydła przeciwnika - zapożyczyl Bülow ze spuścizny Fryderyka.

Po pierwszym twierdzeniu o oskrzydleniu przeciwnika w każdym wypadku, bez względu na sytuację, następowako u Bülowa drugie twierdzenie, a mianowicie, że cofać się należy tylko w rozbieżnych, nacierać zaś w zbieżnych kierunkach. "...Odwróty odśrodkowe...stanowią jedną z najważniejszych reguł wojny" - twierdził Bülow.

Powyższe twierdzenie udowadniał on tym, że jeśli się cofać w kierunkach rozbieżnych, to przeciwnik nie będzie mógł kontynuować natarcia, gdyż sam będzie zagrożony przez oskrzydlenie. "W tym twierdził Bülow - leży tajemnica, jak z zapowiadającej się porażki wyciągnąć rezultaty świetnego zwycięstwa".

Tę "regułę" życie obaliło w siedem lat po tym, jak została wymyślona. Latem 1812 roku na Białorusi, koszenie, wbrew teorii Bülowa, cofali się na kierunkach zbieżnych. Połączenie się głównych armii rosyjskich pod Smoleńskiem było wielkim plusem dla nich, a minusem dla Napoleona.

Jest więc rzeczą jasną, że również ta teza Bülowa jest z gruntu fałszywa. Historia uczy, że nie można z góry wynajdywać dla działań wojskowych gotowych, raz na zawsze ustalonych form, lecz, że formy te zostają określone przez konkretne warunki.

Tymczasem omawiana tu teza stała się dla ideologów niemieckich jedną z ulubionych recept na zwycięstwo. Wszyscy niemal niemieccy teoretycy wojskowi, opuszczający zasady sztuki wojennej, poświęcali szczególną uwagę jej modernizacji.

Fałszywy jest również sposób, w jaki Bülow ujmuje problem wzajemnego stosunku strategii i taktyki.

W
Odróżnia on strategię od taktyki za pomocą kryterium czasu i przestrzeni? "..... początkiem taktyki - pisze - jest rozwijanie kolumn marszowych przed bitwą. Do tego momentu wszystko jest strategią, od tego momentu wszystko jest taktyką gdzie się nie biją .. tam jest strategia".

Nie ulega wątpliwości, że taki pogląd na właściwy stosunek między strategią a taktyką jest aspektem nieuzasadniony. Organizacja marszu polei bitwy, jego zabezpieczenie, manewr itp. są sąswą taktyką, gdy tymczasem sama bitwa może doprowadzić do wykonania zadań strategicznych.

Bülow sprowadził strategię do taktyki. I tak twierdził on: "Taktyka jest to ultimatum strategii; strategia kończy się z taktyką i z nią się zlewa".

Ażebym dobrze rozumieć tę tezę, należy mieć na uwadze, że Bülow w konkretnym opracowywaniu sagadnia strategii posługiwał się kategoriami taktyki. Konstruując swoje tezy, sam podkreślał, że nie ma w praktyce różnicy między strategią a taktyką: "Wszystkie reguły strategiczne można zastosować również i do taktyki..".

Bülow pomniejszając rolę czynnika moralnego, twierdził w swoich pracach, że zawsze należy unikać bitwy, że zwycięstwo daje się osiągnąć jedynie drogą manewru i zagarnięcia bez zaprzeczonych nieprzyjaciela. Bazy zaopatrzenia uważał za główną, tygodajną siłę. "Magazyn - pisze - to serce, przez którego uszkodzenie zostaje zniszczony kolektywny człowiek, to jest armia".

W istocie rzeczy Bülow powtarzał w swoich teoriach poglądy wojskowe ideologów państw feudalnych absolutystycznych Europy Zachodniej XVII i pierwszej połowy XVIII wieku. Występował on jako apologeta ówczesnych zasad sztuki wojennej Fryderyka II.

Niektórzy niemieccy teoretycy wojskowi krytykowali wprowadzenie Bülowa, lecz krytyka ich nosiła czyste warsztatowy charakter. W praktyce natomiast doktryna Bülowa, a przede wszystkim szereg jego reakcyjnych i dogmatycznych tez legło u podstaw niemieckiej sztuki wojennej. Polacy i niemieccy bardzo cenili Bülowa, natomiast angielsko-amerykańscy zaś uważają go obecnie za "klasyka" strategii.

33
O BURŻUAZYJNEJ NAUCE WOJENNEJ.

gen. mjr M. Milsztein i płk A. Słobodienko.

/Bibl. Wiedzy Wojskowej W-wa 1958r./.

/str. 31 z 36/.

Powstanie burżuazyjnej nauki wojennej w Niemczech.

Henryk Dietrich Bülow /1757-1807/.

W porównaniu z Anglią i Francją Niemcy były bardzo zacofane pod względem rozwoju ekonomicznego i politycznego. W czasie, gdy w Anglii i Francji likwidowano już feudalizm, burżuazja zaś utrwalała swą władzę, a państwa te uformowały się jako jednolite państwa narodowe, w Niemczech jeszcze długo zachowały się stosunki feudalne a władza polityczna pozostawała w ręku feudałów. W końcu XVIII i na początku XIX wieku Niemcy nie były jeszcze zjednoczonym państwem narodowym, lecz krajem podzielonym na drobne samostanowione państewka - królestwa, księstwa i "wolne miasta". Pod względem rozwoju gospodarczego Niemcy nadal były krajem zacofanym, rolniczym o niemałym przemyśle. Niemniej jednak warunki stosunków feudalnych i nawiąziny kapitalistycznych były już faktem dokonany. Rozwijały się miasta i wznosiła liczebność ludności miejskiej, kapitalistyczne teoretyki zaczęły wypierać manufaktury, a wielka produkcja fabryczna - drobna, następująca. Powstał szereg wielkich ośrodków przemysłowych, w tym liczne berlińskie. Wpływ francuskiej rewolucji burżuazyjnej i wojen napoleońskich przyspieszył ten proces.

Powstała i rozwojowi burżuazyjnej nauki wojennej w Niemczech w końcu XVIII wieku sprzyjały trzy podstawowe okoliczności: po pierwsze pojawienie się młodej burżuazji niemieckiej, która już wówczas dotarła do zdobycia władzy w kraju i poza jego granicami, po drugie: narodowo-wyzwoleńcza walka narodu niemieckiego przeciwko Napoleonowi o walkę, która wymagała stworzenia silnej armii i odpowiadającej jej sztuki wojennej; po trzecie: walka o zjednoczenie narodowe państw niemieckich, które spowodowała konieczność szybkiego rozwoju nauki wojennej.

W końcu XVIII wieku pojawiło się w Niemczech szereg teoretyków wojennych, spośród których wybił się przede wszystkim Bülow.

Życie Henryka Bülowa pełne było bolesnych doświadczeń i przygod. Przez pewien czas służył jako oficer gwardii w armii pruskiej; wkrótce jednak rzucił służbę wojskową i udał się na granicę - do Niderlandów, a następnie wyjechał do Ameryki. Po powrocie do Niemiec wydał wiele traktatów na tematy polityczne, a w 1799r. pod wpływem francuskiej rewolucji burżuazyjnej napisał dzieło: "Duch nowego systemu wojskowego". W 1806 r. wydana została jego druga książka na tematy wojskowe: "O kampanii 1805 roku", w której jawnie wyraził swoje sympatie dla wyzłosci rewolucyjnej armii francuskiej i jej sztuki wojennej, za co wkrótce zapłacił życiem, zamordowany przez czerńców feudalizmu.

Polityczne poglądy Bülowa były prawnie burżuazyjne. Był zwolennikiem republikańskiej formy rządów rewolucji francuskiej i uważał, że siła Napoleona tkwi w tym, że broni on młodej, rewolucyjnej republiki. Twierdził, że dopóki Napoleon związany jest z republikanami, dopóty jest niezwycięzony. Bülow opowiadał się za sprowadzeniem Niemiec do jedno państwo i za ustanowieniem republikańskiej formy rządów.

Tak więc Bülow to typowy reprezentant burżuazyjnej nauki wojennej. Można go nazwać twórcą podstaw burżuazyjnej nauki wojennej w Niemczech.

Bülow pierwszy usiłował dać definicję nauki wojennej, według jego określenia jest to strategia i taktyka, czyli nauka o wykorzystaniu sił państwa dla umocnienia i obrony społeczeństwa, w imię dobra i honoru społecznego.

Dał on także burżuazyjną, apolityczną definicję nauki wojennej. Ponieważ burżuazja występowała w tym czasie w imieniu całego społeczeństwa, jej ideologowie twierdzili, że siły państwa używane do obrony interesów burżuazji, działają w imię dobra społecznego.

Bülow pierwszy podzielił naukę wojenną na strategię i taktykę i dał jej definicję, którą w zasadzie przyjąca się po dziś dzień w burżuazyjnej nauce wojennej.

Strategia jest to nauka o ruchach na wojnie, ~~o~~ widnokreślaniu lub zasięgiem wystrzału armatniego, taktyka zaś o ruchach na wojnie w tych granicach".

Dla taktyki nieprzyjaciół jest przedmiotem oddziaływania, dla strategii zaś - celem, ale nie przedmiotem na

który się bezpośrednio oddziałują. Taktyka jest podporządkowana strategii.

Strategię dzielił Bülow na strategię polityczną, która zajmuje się stosunkami dyplomatycznymi między państwami, tworzeniem koalicji państw itd. i na strategię wojenną, która zajmuje się bezpośrednio problemami prowadzenia wojny. Stosunek między strategią polityczną a strategią wojenną, a także między strategią a taktyką Bülow określał następująco:

"Tak więc trzeba narzucić i nacisnąć pięść na gardło najbliższego, znajdującego się pod ręką, państwa wrogiego tego w skład wrogiego sojuszu, zanim ⁱⁿⁿⁱ zdążą przyjść mu z pomocą; to jest strategia polityczna. Trzeba wysunąć naprzód armię tego państwa, zanim podejźcie śpiesząca jej z pomocą armia, to jest strategia wojenna. Trzeba wszystkimi siłami uderzyć na awangardę, gdy armia znajduje się jeszcze w z tyłu, i to jest taktyka.

W ten sposób ustawiamy trzy stopnie sztuki wojennej, których kryteriami są czas i przestrzeń; musimy również ponownie wysunąć pierwszą zasadę nauki, która mówi, że "Strategia polityczna tak się ma do wojennej, jak ta ostatnia do taktyki, przy czym strategia polityczna jest najwyższa".

Biorąc to za punkt wyjścia, Bülow uważał, że nauka wojenna składa się z trzech części: strategii politycznej, strategii wojennej i taktyki. Naukę wojenną utożsamiał przy tym ze sztuką wojenną.

Uważał on, że wojna i sztuka wojenna mają swoje zasady, swoje reguły i dlatego sztuka wojenna może przekształcić się w naukę wojenną. Ponieważ jednak na wojnie mogą nastąpić odstępstwa od zasad sztuki wojennej i działania, należy prowadzić zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, sztuka wojenna będąca nauką, zawsze jednak pozostanie także sztuką.

Bülow opracował kilka nowych pojęć teoretycznych, takich jak baza operacyjna, rozwinięcie, strategiczne i inne.

W pracach swoich sformułował szereg zasad prowadzenia wojen zaczepnych i obronnych.

Za najważniejszą zasadę prowadzenia wojny zaczepnej uważał umiejętność wyboru obiektu wojny, a także operacji. W Ponieważ zaś obiektów wojny, operacji może być wiele, najważniejsze zadanie dowódcy polega na tym, by określić główny obiekt, kluczową pozycję. Podstawowe siły należy skoncentrować naprzeciw głównego obiektu. Tutaj trzeba stworzyć przewagę sił nad nieprzyjacielem. Rozproszenie sił przeciwko kilku obiektom, na kilku kierunkach nie zapewni sukcesu na żadnym z nich, co więcej może doprowadzić do rozgromienia sił częściami, jeżeli przeciwnik będzie działał umiejętnie, postępując w myśl zasady koncentrowania sił na jednym najważniejszym kierunku. Skupienie, nieśrodkowanie tworzy siłę, rozproszenie, rozśrodkowanie - słabość. Rozproszone działania przypominają działalność człowieka, który jednocześnie bierze się za sto różnych spraw, ale ani jednej z nich nie może doprowadzić do końca.

W odróżnieniu od innych teoretyków Błłow uważał, że jako cel operacji zaczepnej trzeba wybierać nie armię przeciwnika, lecz jego tyły i komunikację. Tłumaczył ten pogląd W B na ten sposób, że ówczesne armie były bardzo uzależnione od środków aprowizacji - magazynów.

Błłow porównywał magazyn do serca, którego uszkodzenie nie powoduje zniszczenie "koloktywnego człowieka" to jest armii, linie dowozu porównywał do muskułów, których przecięcie paraliżuje cały organizm wojskowy. Dlatego też Błłow uważał, że najbardziej wrażliwymi częściami wojska są jego skrzydła i tyły.

Błłow uważał, że zarówno w natarciu, jak i obronie należy unikać walk frontalnych. Jego zdaniem znacznie łatwiej jest zmusić nieprzyjaciela do odwrotu przez działanie na jego skrzydła i tyły, niż próbować siłą /przy pomocy natarcia frontalnego/ wyrzucić go z zajmowanej pozycji, bo przeciwnik szybko znajdzie inną pozycję, na której znów - będzie stawiał opór. W

W wojnie obronnej zdaniem Błłowa nie należy rozmieszczać wojsk bezpośrednio przed frontem nieprzyjaciela i biernie odparować jego natarcia. Trzeba koniecznie zejść z pozycji skrzydłowej i następnie samemu przejść do działań zaczepnych, ponieważ jakkolwiek dogodna byłaby pozycja obronna, zawsze przeciwnik może ją obejść i stracić

ona wówczas swoje zadanie. Dlatego jest rzeczą konieczną, aby przed frontem przeciwnika pozostawić jedynie część sił w charakterze osłony, podstawowe zaś siły powinny działać przeciwko skrzydłu i tyłom nieprzyjaciela.

Bülow poświęcił wiele usiłowań problemowi zwiększenia ruchliwości wojsk. Wykazał on, że współczesne mu armie mają ogromne tabory, co czyni je ociężałymi i mało ruchliwymi. Pisał, że "można by było zmniejszyć potęgę by armii przez ograniczenie sbytku, na przykład przez zastąpienie anieba - suenarami, zmuszenie poruczników i chorążych, aby udawali się na wyprawę bez pierzyn puchowych, choćby z tego powodu robili kwasne miny - dalej przez zezwolenie wszystkim oficerom jednej kompanii na posiadanie tylko jednego wspólnego ordynansa i w ostateczności po jednym koniu na każdego, przez sklonienie ich do odmierzania marszów przedotą oock żołnierzy, co nie może stanowić dla nich poniżenia, bowiem rzymscy dowódcy zawsze maszerowali przed swoimi legionami, wreszcie przez znaczne ograniczenie taboru generalów i oficerów sztabowych i zaprzęgnięcia im, aby zaspakajali swoje potrzeby drogą rekwizycji w krajach nieprzyjacielskich. W wyniku zastosowania takich środków armia, zdaniem Bülowe, stałaby się bardziej ruchliwa, a jej utrzymanie byłoby tańsze.

Co się tyczy szyków bojowych, to Bülow proponuje albo walkę w tyralierze, gdy trzeba wyjść na skrzydło lub tyły przeciwnika, albo zwiżanie się w kolumnę, gdy trzeba przekłamać front przeciwnika, bądź odeprzeć atak jego kolumny.

W ten sposób Bülow teoretycznie uogólniał wszystko nowe, co powstało w okresie rewolucji. Pierwszy podkreślił znaczenie armii masowej, która wstąpiła na arenę w okresie rewolucji i w zwycięskim marszu przeszła przez całą feudalną monarchistyczną Europę. Pisał on, że w nowoczesnych wojnach siłą rozstrzygającą jest liczebność armii i ilość środków materialnych, którymi może dysponować.

CLASEWITZ KONTRA BULOW
/Londyn - Bellona - 3/1956r/.

W 1805 roku ukazał się w pruskim piśmie wojskowym "Neue Bellona" artykuł pt.: "Uwagi o czystej, względnie stosowanej strategii pana von Bülow". Artykuł ten ówczesnym zwyczajem ukazał się bezimiennie. Z czasem wyjaśniło się, że wyszedł on z pod pióra adiutanta księcia Augusta pruskiego, ówczesnego porusznika von Clausewitz, późniejszego generała, teoretyka i filozofa wojny, autora dzieła "Von Kriege".

Europa przeżywała właśnie okres wielkich zwycięstw wojsk rewolucyjnej Francji i Napoleona nad koalicją /Austrią, Prusy, Rosja/, zwycięstw niezrozumiałych ani dla ówczesnych polityków, ani też wodzów i teoretyków wojny. Na ogół bagatelizuje się początkowo zarówno ich polityczne jak i wojskowe znaczenie w Europie, szczególnie w Prusach. W tym właśnie czasie znany wojskowy pisarz niemiecki Heinerich hrabia von Bülow wydaje swe zasadnicze dzieło "Duch nowego systemu wojny" /Hamburg 1799r/.

W książce tej w oparciu o wysunięte przez Anglika "Henry Lloyda" pojęcie "linii operacyjnej", Bülow przedstawia swój naukowy system sztuki wojennej. Rozwija on teorię manewrów operacyjnych, zmierzających do przecięcia linii komunikacyjnych przeciwnika i pobicia go w ten sposób bez bitwy, przez sam fakt odcięcia od źródeł zaopatrzenia. Idzie on tutaj śladami ulubionej idei myślicieli wielu wieków, uważając teatr wojenny za szachownicę i widząc w wodzu matematyka wojny. BW

W książce Bülowa również i zwolennicy tzw. "logistyki" widząc odbicie swych poglądów zamierzających do rozwiązywania problemów strategii i taktyki przy pomocy wiedzy ścisłej. "Bitew nie będzie się już toczyć" a "potyczki już o niczym nie rozstrzygają" pisze Bülow.

O zasięgu teorii Bülowa świadczyło zdanie wyjęte z "Nowej Bellony" /1805r/ i to z tego samego numeru w którym ukazał się wspomniany artykuł Clausewitza "Z pojęć ustalonych w strategii wynika, że zręczność widza poznaje się po jego umiejętności uzyskania zwycięstwa..... bez bitwy".

W tym stanie rzeczy zabiera głos w dyskusji 25-letni Clausewitz, rozwijając teorię, które znajdują się później w jego słynnym dziele. Nie zgadza się on z definicjami Bülowa "tak jak taktyka ujmuje zasady użycia sił zbrojnych w bitwie, tak strategia obejmuje wykorzystanie bitwy, tzn. połączenie poszczególnych bitew w całość, prowadzącą do ostatecznego celu wojny. - pisze Clausewitz i dalej "Strategia nie jest niczym bez bitwy; bitwa jest materialem, którym się ona posługuje, środkiem który stosuje.... Pracuje ona w rękach taktyki, z rąk taktyki natomiast otrzymuje ona wynik bitwy - rezultat. Tylko dobre rezultaty pozwolą strategii osiągnąć cel, nie zaś złe, a jeżeli się chce dobrych rezultatów to trzeba się umieć bić".

Clausewitz podkreśla również, że realizacja idei Bülowa o wojnie bez bitew i przelewu krwi musi doprowadzić w praktyce do katastrofy, o ile przeciwnik będzie poszukiwał bitwy. To samo niebezpieczeństwo grozi gdy przeciwnik, ku któremu skrzydłu się manewruje, sam oskrzydlaającego oskrzydli. Clausewitz zaznacza poza tym, że działania na komunikację nie dają wyników natychmiast i uwypukla w ten sposób znaczenie czynnika czasu na wojnie. Clausewitz neguje możliwość operowania w strategicznych kalkulacjach wyłącznie elementami dającymi się obliczyć z matematyczną ścisłością, wysuwając znaczenia czynników natury moralnej. Obala on teorię o strategii jako wiedzy ścisłej.

Rok po ogłoszeniu tej rozprawy Clausewitz udawadnia na polu bitwy jakie znaczenie mają "czynniki moralne" bijąc się z resztkami batalionów u boku księcia Augusta pruskiego w błotach pod Prenzlau aż do zupełnego wyczerpania możliwości użycia karabinów.

BIULETYN WAP - WARSZAWA - kwiecień 1958r.

=====

/artykuł Stanisława HERBSTA/.

Edith K o t a s e k, Feldarchal

Graf Lascey, Horn 1956, s.k. 260.

Biografia Franciszka Maurycego Lascey /1725-1801/

może mieć znaczenie dla historii Polski, ale przede wszystkim dla historii wojskowości XVIII w. Syn Irlandczyka Piotra, bliskiego współpracownika Piotra Wielkiego, kształcił się w "akademii rycerskiej" w Legnicy, stąd droga prowadziła do służby austriackiej, której poświęcił życie. Pokojowiec Marii Teresy od r.1743 zaczął karierę wojskową jako szeraży w wojnie o sukcesję austriacką. Inteligencja i odwaga zapewniły mu szybką karierę: w pierwszej bitwie wojny siedmioletniej zdobył rangę generałską, a w początku 1758r. stanowisko generalnego kwatermistrza i rangę Feldmarschalleutnanta, w r.1760 dowodził korpusem, po wojnie został inspektorem piechoty, a w 1766r prezydentem Nadwornej Rady Wojennej z rangą Feldmarszalka. Po siedmiu latach, ze względu na stan zdrowia ustąpił z tego stanowiska z nominacją na ministra. Nie ograniczał się jednak do stanowiska honorowego, ale do śmierci pozostał referentem spraw wojskowych wobec cesarza, a także wpływowym doradcą, nie tylko w sprawach wojskowych. Jako polityk interesował się przede wszystkim sprawami wschodnimi będąc konsekwentnym zwolennikiem Rosji, a pod koniec życia Prus. Stąd jego rola w pomysłach rozbiorowych Polski, a nawet wczesna inicjatywa drugiego rozbioru. Bardziej interesująca jest jego rola wojskowa.

Dziakając w okresie przejściowym rodzenia się elementów nowej sztuki wojennej i nowego wojska, w obu dziedzinach zostawił dorobek zapewniający mu pamięć historii. Doświadczenia jego jako dowódcy są o tyle ważne, iż w jego otoczeniu w czasie wojny siedmioletniej znalazł się Henryk Lloyd, "ojciec naukowej strategii". Właśnie Lascey dobrze w młodości rozumiał wagę małej wojny, ruchliwości, marszów równoległymi drogami dla szybkiego rozwinięcia i zaskoczenia przeciwnika. Zdradzał "niekiedy" główne bitwy i dążenie do zupełnego zniszczenia wroga, słowem to - częściowo. Znajdzie wyraz w strategii Lloyda, ale przede wszystkim w

Handwritten signature

wojnach Rewolucji i Cesarstwa /napoleońskiego/. Oczywiście, stąd, że w praktyce realizował i słowem głosił niektóre zasady nowej sztuki wojennej, nie wynika by był jej świadomym twórcą. Natomiast trzeba pamiętać, iż połowy XVIII w. nie wolno zbywać popularnym schematem kordonu i taktyki linearnej.

Jako kwatermistrz generalny Lascy był pierwszym austriackim szefem sztabu. On to opracowywał plan operacyjny przyszłych kampanii, zaś towarzysząc cesarzowi Józefowi w wojnie o sukcesję bawarską 1778r. i tureckiej 1788r. faktycznie dowodził. Właśnie niefortunna wojna turecka uchodzi za klasyczny przykład systemu kordonowego tak sprzecznego z wielu wypowiedziami Lascy'ego, gdy kampania 1778r. jest reprezentacyjna dla wynaturzenia manewrowej wojny.

Bodaj ważniejsza była działalność organizatorska Lascy'ego. On to przeprowadził demobilizację wojska austriackiego po wojnie siedmioletniej i zrealizował nowoczesną zasadę rekrutacji kantonowej w miejscach feudalnego systemu. Jeśli system kantonowy - wybierania rekruta przez poszczególne regimenty z przydzielonego im kantonu obszaru wyznaczonego na podstawie spisu ludności - był krokiem ku powszechnej służbie wojskowej, to Lascy później odrzucił pomysły uzbrajania chłopów przeciw inwazji Francji rewolucyjnej na obszar Rzeszy.

Lascy w zakresie wojska był realizatorem centralistycznej polityki Józefa, w myśl tejże polityki wprowadził też zasadę urlopowania żołnierzy by ich nie odrywać od pracy produkcyjnej na całe życie.

Książę Edith Koatesek łatwo skrytykować. Jest on wyrazem kultu dla dawnej cesarskiej i arystokratycznej Austrii, działania wojenne przedstawia bez analizy. Jednak przerobienie obfitego materiału archiwalnego dało dużo nowych konkretnych informacji i oświetliło szerzej zwłaszcza działalność administracyjno-wojskową Lascy'ego - narodziny cesarskiej armii austriackiej, której znajomość nieraz nam się przyda.

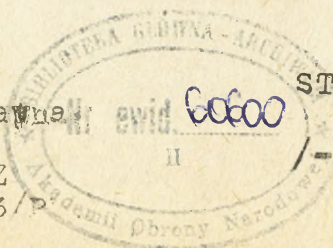
Wykonano w 80 egz

Egz.nr.1 - 70 bibl. jawna

egz.nr.71-80

wyk. mjr RAZNIKIEWICZ

druk. OL CZAK in. ks. 293/P



OPRACOWAŁ

ST. WYKŁADOWCĄ KAT. NR 11

/-/-/ RAZNIKIEWICZ mgr dypl.